

---

# **WPŁYW ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO NA STAN I PERSPEKTYWY ROZWOJU SEKTORA TURYSTYKI W POLSCE**

---

**Autorzy opracowania:**

**Tomasz Dzedzic  
Krzysztof Łopaciński  
Andrzej Saja  
Jerzy Szegidewicz**

**Opracowanie wykonano na zlecenie:**

**Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki**

**Warszawa, czerwiec 2009**

---

---

## SPIS TREŚCI

---

Streszczenie.....	2
1. Turystyka w Polsce oraz sytuacja w światowym i europejskim ruchu turystycznym w 2008 roku. ....	7
1.1. Przyjazdy zagraniczne. ....	7
1.2. Turystyka krajowa. ....	18
1.3. Turystyka wyjazdowa. ....	18
1.4. Baza noclegowa i inwestycje. ....	19
1.5. Ocena sytuacji biur podróży. ....	23
1.6. Rynek pracy w turystyce, hotelarstwie i gastronomii. ....	25
1.7. Źródła i przyczyny światowego kryzysu finansowego. ....	26
2. Ocena wpływu światowego kryzysu gospodarczego na gospodarkę turystyczną w Polsce. ....	31
3. Prognozy i przewidywania na lata 2009-2010. ....	34
4. Przykłady przeciwdziałania negatywnym wpływom kryzysu gospodarczego na turystykę podejmowane w innych krajach. ....	40
5. Możliwość minimalizacji negatywnych skutków kryzysu w sektorze turystyki w Polsce wraz z rekomendacjami w tym zakresie. ....	43
5.1. Powołanie zespołu (sztabu) antykryzysowego. ....	43
5.2. Bieżące monitorowanie i analizowanie sytuacji. ....	43
5.3. Współpraca z administracją i organami samorządu. ....	44
5.4. Zalecenia dla podmiotów sektora turystyki i tematyka szkoleń. ....	45
5.5. Opracowanie programu „Turystyka narzędziem walki z kryzysem” ....	46
Spis tabel i rysunków.....	51
Załączniki .....	53

## STRESZCZENIE

---

Niniejsze opracowanie jest pierwszą analizą odnoszącą się do oddziaływania światowego kryzysu finansowego i gospodarczego na polską gospodarkę turystyczną. Uwzględnia podstawowe relacje społeczno-gospodarcze, jakie miały miejsce w ostatnim czasie na rynkach, w tym na rynku turystycznym. W oparciu o zróżnicowane źródła krajowe i zagraniczne dokonano prezentacji głównych aspektów dynamicznie zmieniającej się sytuacji w zakresie ruchu turystycznego, jego skutków społecznych i uwarunkowań makroekonomicznych.

Pierwsza część opracowania omawia zjawiska, jakie pojawiły się na rynku w 2008 r. Autorzy zwracają uwagę, że sytuacja na rynku światowym była bardzo zróżnicowana regionalnie, jak również na fakt, iż charakter zmian na przestrzeni 12 miesięcy ubiegłego roku miał niezwykłą dynamikę: od obiecujących wzrostów w I połowie roku do znaczących spadków w drugiej. Wielkość i dynamika światowego ruchu turystycznego wyraźnie odzwierciedlała turbulencje w światowej gospodarce.

W przypadku oceny rynku polskiego najwięcej miejsca poświęcono analizie zagranicznego ruchu przyjazdowego. W tym segmencie 2008 r. przyniósł nie notowany wcześniej (w liczbach względnych i bezwzględnych) spadek liczby przybyłych turystów. Przyjechało ich niecałe 13 mln, a więc o 2 mln mniej niż rok wcześniej. W ujęciu procentowym stanowiło to ponad 13% mniej i było największym spadkiem ruchu przyjazdowego w Europie. Według autorów podstawowymi przyczynami tego stanu były:

- przystąpienie Polski do strefy Schengen i zmiana reżimów wizowych dla obywateli państw spoza UE, co szczególnie dotknęło przyjazdy z Rosji, Ukrainy i Białorusi;
- narastanie w trakcie roku zjawisk recesyjnych w gospodarce światowej, co miało przełożenie na międzynarodowy ruch turystyczny (jak wykazano to wyżej);
- bardzo wysoki kurs PLN przez większą część roku, co powodowało wzrost kosztów pobytu w Polsce dla cudzoziemców.

Koincydencja czasowa tych przyczyn spowodowała nałożenie się ich skutków i spotęgowanie efektów w postaci tak poważnego spadku przyjazdów. Zmniejszenie się liczby turystów z Ukrainy, Białorusi, Rosji stanowiło 58% ogólnej wielkości spadku i nawet przy zachowaniu poziomów przyjazdów z pozostałych kierunków (hipotetyczny brak wpływu „silnej złotówki” i kryzysu) przyjazdy uległyby w 2008 r. drastycznemu zmniejszeniu.

Bardzo znaczący spadek przyjazdów turystów wystąpił także w I kwartale 2009 r. W porównaniu do I kwartału 2008 r. było ich o prawie 19% mniej. Szczególnie drastyczny spadek dotyczył przyjazdów turystów z Niemiec - 23,5%. W I kwartale 2009 r. nastąpiło również poważne zmniejszenie się liczby cudzoziemców korzystających z bazy noclegowej zbiorowego zakwaterowania. Spadek w tym przypadku wyniósł 13,2% w stosunku do I kwartału 2008 r.

Autorzy opracowania odnotowują, że nie uległa zmianie wielkość krajowego ruchu turystycznego, natomiast wzrosła liczba wyjazdów turystycznych Polaków za granicę. Bardziej szczegółowa analiza kierunkowa pokazuje, że obszarami wzrostu tych wyjazdów były przede wszystkim kraje basenu Morza Śródziemnego, tak po stronie północnej, północno-wschodniej, jak i południowej. Skutkowało to bardzo silnym wzrostem (o ok. 40%) ruchu czarterowego na polskich lotniskach oraz wzrostem obrotu polskich biur podróży.

Należy jednak podkreślić, że słabość polskich przewoźników czarterowych powodowała, że ze wzrostu polskiego rynku korzystali głównie przewoźnicy zagraniczni.

Silnie zróżnicowana była sytuacja w bazie noclegowej. Przy spadku liczby korzystających z bazy cudzoziemców, co przede wszystkim odczuły hotele, wyraźnie w skali całego roku wzrosła liczba gości krajowych. W tym przede wszystkim w hotelach, o prawie 9%. Wzrost w tym segmencie popytu utrzymał się również w IV kwartale 2008 r. i wyniósł 5% (wobec IV kwartału 2007 r.). Na przyczyny tej korzystnej sytuacji w polskim hotelarstwie (pod względem ilościowym) składała się: dobra koniunktura w gospodarce i wzrost aktywności w segmencie wyjazdów biznesowych (w tym: konferencji i spotkań), wzrost zarobków Polaków i – jak się wydaje – poprawa oferty hotelowej, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Rok 2008, także od strony podaży hotelowej, należy ocenić jako korzystny. Według danych GUS przybyło 118 nowych hoteli, co jest największym rocznym wzrostem w dziejach polskiego hotelarstwa po II wojnie światowej. Osiągnięty poziom prawie 1,5 tys. hoteli wprawdzie w dalszym ciągu nie lokuje Polski wśród krajów hotelowo zasobnych, ale relacje liczby obiektów powstałych w ostatnich 15 latach do starszych powodują, że Polska ma hotele stosunkowo nowoczesne (60% hoteli zbudowano po 1994 r.).

Oddane do użytku inwestycje hotelowe stanowiły wyjątek w ogólnych inwestycjach związanych z turystyką, których zarówno wartość, udział w inwestycjach ogółem, jak i liczba nowo rozpoczętych zadań inwestycyjnych w 2008 r. spadła. O ile sytuacja nie ulegnie istotnej zmianie, skutkować to będzie negatywnie na krajowym rynku turystycznym w najbliższych latach.

Kondycja polskich biur podróży w 2008 r. była mocno uzależniona od segmentu rynku, w jakim operowały. Stosunkowo najkorzystniej kształtowała się wśród tych, które obsługiwały rynek turystyki wyjazdowej (brak w 2008 r. znaczących bankructw w tej grupie firm). Najtrudniejsza była dla realizujących przyjazdy z zagranicy. Sprzyjało to utrwaleniu istniejącej struktury polskiego rynku biur podróży z dominującą rolą obsługi turystyki wyjazdowej i marginalnym znaczeniem przyjazdowej, a więc struktury będącej odwrotnością interesu ekonomicznego całej polskiej gospodarki turystycznej. Autorzy wskazują jednak na racjonalność zachowań przedsiębiorców w tym względzie i jej powody.

Na podstawie posiadanych danych można stwierdzić, że w 2008 r. nie zwiększył się rynek pracy ani w branży, ani w gospodarce turystycznej. Mimo dobrej koniunktury, znaczącego wzrostu PKB, spadku bezrobocia i wzrostu popytu w turystyce krajowej i wyjazdowej liczba zatrudnionych pozostawała zasadniczo na tym samym poziomie, co rok wcześniej. Stanowi to przesłankę do stwierdzenia o słabnącej konkurencyjności ofert pracy w turystyce w stosunku do innych działów gospodarki, jak i miernej aktywności przedsiębiorców w poszukiwaniu pracowników. Na tle wskaźników światowych i europejskich polski turystyczny rynek pracy prezentuje się wyjątkowo skromnie. Osiągnięcie przez Polskę przeciętnego dla świata wskaźnika pracujących w branży turystycznej do pracujących ogółem wiązałoby się z powstaniem ok. 200 tys. nowych miejsc pracy. Osiągnięcie średniego poziomu Unii Europejskiej to kolejne 200 tys. miejsc pracy. Różnice te świadczą o potencjalnych możliwościach rozwoju branży turystycznej.

Odnosząc się do źródeł i przyczyn światowego kryzysu finansowego przy koniecznych zastrzeżeniach co do możliwości wnikliwej i całościowej oceny autorzy uznają, że stanowiły je:

- konsumpcja powyżej możliwości dochodowych,
- możliwość nie zwracania długów,

- doktryna wzrostu gospodarczego za wszelką cenę, to jest za cenę możliwie najtańszego pieniądza.

Przejawem tego były następujące zjawiska:

- polityka taniego pieniądza realizowana w głównym stopniu przez dwie największe gospodarki świata, tj. USA i Japonię;
- polityka łatwego pieniądza forsowana przez FED (USA) i niektóre państwa europejskie;
- rosnące deficyty budżetowe w USA i wielu krajach UE (także przyjętych w 2004 r.);
- rosnące zadłużenie gospodarstw domowych wynikające z bieżącej konsumpcji (poza kredytami hipotecznymi) w większości krajów rozwiniętych i będących tzw. emerging markets;
- kreowanie – po części świadome – złych długów na poziomie instytucji bankowych i państwa; kredyty subprime stanowią tylko część z nich;
- współdziałanie decydentów politycznych i finansowych dające w efekcie „ujemną synergję” na poziomie makroekonomicznym;
- rosnące zasoby funduszy emerytalnych na skutek rozszerzania się systemu dobrowolnych i obowiązkowych poza budżetowych (poza budżetem państwa) systemów emerytalnych;
- oderwanie się cen rynkowych aktywów od faktycznie osiągniętych rezultatów gospodarczych, a cen surowców i materiałów zaopatrzeniowych od podaży i popytu;
- wejście gospodarki światowej w końcową fazę cyklu koniunkturalnego i zmniejszenia się poziomu inwestycji.

W zakresie wpływu skutków kryzysu światowego na gospodarkę turystyczną spadek popytu na usługi turystyczne w Polsce już się ujawnił, przy czym w kategoriach skutków kryzysu dostrzegalny był przede wszystkim w obszarze turystyki przyjazdowej z krajów Europy Zachodniej i z regionów poza Europą. Widocznych skutków kryzysu w turystyce krajowej Polaków i w turystyce wyjazdowej możemy oczekiwać już w bieżącym roku. Najbardziej dostrzegalny skutek kryzysu obserwuje się na polskich lotniskach – szczególnie największych – gdzie ruch w I kwartale 2009 roku zmniejszył się o kilkanaście procent. Należy oczekiwać, że skutki kryzysu bardzo silnie dotkną inwestycje turystyczne.

W odniesieniu do prognoz autorzy opracowania podkreślają ich zróżnicowanie i stosunkowo wątpliwe podstawy, z uwagi na dynamicznie zmieniającą się sytuację makroekonomiczną. Według źródeł światowych zjawisko kurczenia się rynku turystycznego ma dotyczyć przede wszystkim 2009 r., a w kolejnym przewidywany jest wzrost. Regionem o największym spadku ruchu w br. będzie Europa, natomiast obszarami o największym spadku popytu podróże biznesowe, turystyka zagraniczna i inwestycje turystyczne. Dla Polski według prognoz WTTC i Instytutu Turystyki przewidywane wskaźniki są bardziej korzystne niż dla świata i Europy, choć tu także IT przewiduje dalsze spadki przyjazdów z zagranicy i wyjazdów zagranicznych Polaków. Jasnym punktem ma być turystyka krajowa. W większości segmentów rynku już w 2010 r. może nastąpić wzrost i powrót do stanu z 2008 r. Nie dotyczy to jednak przyjazdów turystów z Niemiec, gdzie odreagowanie rynku potrwa do 2012 r. Spadki ruchu turystycznego w Polsce mogą jednak okazać się znacznie większe od prognozowanych ze względu na nieznane do tej pory faktyczne rozmiary kryzysu

ekonomicznego i jego skutki. Do takiej oceny skłaniają między innymi znacznie gorsze niż wcześniej prognozy dla gospodarki niemieckiej i poważne (o ponad 15%) zmniejszenie się ruchu na polskich lotniskach w I kwartale 2009 r.

Aby osłabić prawdopodobieństwo wystąpienia skrajnie pesymistycznych scenariuszy rządy wielu krajów podejmują szereg działań mających na celu wsparcie działań branży turystycznej i popytu w tym segmencie gospodarki. Mają one na celu ograniczenia obciążeń fiskalnych przekładających się na niższe koszty dla przedsiębiorców i konsumentów, ułatwienia kredytowe i wsparcie promocyjne turystyki ze środków publicznych (budżetów lokalnych bądź/i centralnych). Również polskie Ministerstwo Gospodarki planuje przedsięwzięcia antykryzysowe.

Program działań koniecznych do podjęcia w obszarze gospodarki turystycznej w obliczu narastającego kryzysu gospodarczego powinien w swojej podstawowej konstrukcji opierać się na celach, środkach oraz zamierzeniach uwzględnionych i sprecyzowanych w projekcie dokumentu „Działania Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilności i rozwoju”<sup>1</sup>. W ramach tak sformułowanego założenia za kluczowe należy uznać włączenie przedsiębiorstw gospodarki turystycznej do wszystkich działań planowanych przez Ministerstwo Gospodarki w obszarze wsparcia kredytowego, zabiegów promocyjnych i pomocy eksporterom.

W przypadku rozwiązań możliwych i wskazanych do przyjęcia dla Polski autorzy postulują:

- powołanie zespołu antykryzysowego przy Ministrze właściwym ds. turystyki o kompetencjach decyzyjnych;
- reaktywację Zespołu Międzyresortowego ds. Gospodarki Turystycznej;
- podjęcie szybkich działań na rzecz przywrócenia parlamentarnej Podkomisji Turystyki wraz z rozważeniem usytuowania jej w ramach Komisji Gospodarki;
- zintensyfikowanie monitorowania zjawisk turystycznych i obiegu informacji oraz poszerzenie kręgu jej odbiorców (w tym dokonania za 6 miesięcy ponownej wszechstronnej oceny rynku turystycznego);
- zwiększenie zakresu współpracy administracji centralnej z organami samorządu, różnymi szczeblami samorządu pomiędzy sobą (także w układzie poziomym) oraz władzą publiczną a podmiotami gospodarczymi;
- wykorzystanie wszystkich możliwości organizacyjnych i ludzkich na rzecz kampanii informującej władzę ustawodawczą i wykonawczą o znaczeniu gospodarki turystycznej w gospodarce w ogóle i jej szczególnych możliwościach oddziaływania na poprawę sytuacji w okresie wychodzenia z kryzysu;
- wzorem innych krajów – koncentracja działań na zmniejszeniu obciążeń podatkowych dla podmiotów obsługujących ruch turystyczny (w tym karencja podatkowa przy nowych inwestycjach), zwiększenie dostępu do kredytów inwestycyjnych i zintensyfikowanie promocji kraju za granicą.

Ostatnia z kwestii ma według autorów kluczowe znaczenie dla utrzymania chociażby dotychczasowego popytu na przyjazdy do Polski i wcześniej osiągniętego poziomu wpływów z zagranicy. Wobec zdecydowanych działań promocyjnych w innych krajach, które zdają

---

<sup>1</sup> Autorzy opierają się na roboczej wersji projektu ww. dokumentu z 22.01.2009 r.

sobie sprawę z wagi zjawiska promocji i biznesu turystycznego, promocja musi być szybka, profesjonalna, intensywna i nastawiona na strategiczne segmenty rynku. Środki na ten cel powinny pochodzić z rezerwy rządu i mieć charakter działań antykryzysowych.

Według World Travel & Tourism Council (WTTC) światowa gospodarka turystyczna stanowi ponad 9% udziału w globalnym produkcie brutto na świecie i ma ponad 7,5% udziału w zatrudnieniu<sup>2</sup>. Te dwa wskaźniki wyznaczają jej realną społeczną (gospodarczą i socjalną) pozycję we współczesnym świecie. Powodują tym samym silne sprzężenie pomiędzy tym, co ma miejsce w turystyce i w pozostałych działach gospodarki oraz w światowej ekonomii jako całości. Tym samym, kryzys w światowych finansach pociągający za sobą ograniczenie produkcji, zmniejszenie handlu i inwestycji oraz zahamowanie popytu wpływa także silnie na dziedzinę o tak dużym udziale w światowej gospodarce, jaką jest turystyka. Z drugiej strony, to co ma miejsce w gospodarce turystycznej oddziałuje bezpośrednio i pośrednio na wiele innych dziedzin. W świetle tych zależności kluczowe nie jest pytanie, czy kryzys finansów i innych branż gospodarki ma i będzie miał wpływ na gospodarkę turystyczną, gdyż tu wskazanie jest jasne. Istotą zagadnienia pozostaje kwestia, czy i w jakim stopniu gospodarka turystyczna (ruch turystyczny) będzie hamował tendencje recesyjne w całej gospodarce i pełnił funkcje amortyzatora spadków, a także, czy i w jakim zakresie branża turystyczna może być stymulatorem ożywienia oraz motorem wzrostu przy wychodzeniu z kryzysu? Zagadnieniem o równie istotnym znaczeniu jest stopień zbieżności przebiegu tych procesów w Polsce i na świecie.

W opracowaniu przyjęto, że pod nazwą „kryzys” rozumieć się będzie procesy zachodzące w gospodarce światowej od sierpnia 2008 r., tj. od czasu gwałtownych spadków cen surowców, załamania wiarygodności szeregu instytucji finansowych o znaczeniu globalnym, dużym spadku cen nieruchomości, silnym obniżeniu się indeksów na głównych światowych giełdach, zwiększeniu wskaźników bezrobocia na głównych rynkach, a w konsekwencji obniżenia się popytu i zmniejszenia wartości wymiany handlowej. Procesom tym towarzyszyły znaczące ruchy kursów walutowych - zarówno głównych walut względem siebie, jak i cen głównych walut w stosunku do pozostałych. W takim rozumieniu czas od ujawnienia się załamania na rynku kredytów *subprime* (lato 2007 r.), a sierpniem 2008 r. autorzy opracowania uznają za okres przedkryzysowy.

---

<sup>2</sup> Travel & Tourism Economic Impact 2009, Executive Summary, WTTC, London 2009, s. 8.

# 1. TURYSTYKA W POLSCE ORAZ SYTUACJA W ŚWIATOWYM I EUROPEJSKIM RUCHU TURYSTYCZNYM W 2008 ROKU.

---

W ocenie wskaźników turystycznych uzyskanych w 2008 r. w każdym przypadku powinno się uwzględniać, że wartość całoroczna jest nieadekwatna i nie odzwierciedla dynamiki zachodzących w tymże roku procesów. Wynika to z różnych (przeciwstawnych) kierunków zmian, jakie miały miejsce w poszczególnych kwartałach. W przypadku wartości całorocznych przeciwstawne tendencje uległy wygładzeniu, a różnice zatarciu. Z tego względu, tam gdzie to możliwe uwzględniane będą porównania z wyodrębnieniem IV kwartału 2008 r. Przykładem narastania zjawisk kryzysowych, a tym samym zmienności wskaźników wzrostu bądź spadku mogą być wyniki uzyskiwane w pasażerskim transporcie lotniczym. I tak, w polskich portach lotniczych w ciągu całego 2008 r. ruch pasażerski wzrósł (w stosunku do 2007 r.) o 8,06%, tj. 1,54 mln. pasażerów, natomiast w okresie styczeń-wrzesień 2008 r. liczba pasażerów wzrosła o 12,14%, tj. o 1,76 mln. Oznacza to, że w 2008 r. w IV kwartale ruch na lotniskach wyniósł 4,39 mln, a w 2007 r. 4,61 mln, czyli ruch spadł w tym okresie o 4,77%<sup>3</sup>. Z kolei przewozy pasażerskie 32 europejskich linii lotniczych zrzeszonych w AEA (*Association of European Airlines*) w ciągu trzech kwartałów 2008 r. wzrosły o 0,1% (w stosunku do analogicznego okresu 2007 r.), natomiast w całym 2008 r. (do 2007 r.) spadły o 1,5%. Spadek przewozów w IV kwartale 2008 r. wyniósł 4,8% (wobec IV kw. 2007 r.)<sup>4</sup>.

## 1.1. PRZYJAZDY ZAGRANICZNE.

---

Według wstępnych danych Światowej Organizacji Turystyki (UNWTO) w 2008 roku liczba przyjazdów w turystyce międzynarodowej (zgodnie z definicją międzynarodowego turysty) osiągnęła 924 mln i było to o 1,8% więcej niż rok wcześniej. Wielkość ta była jednocześnie najwyższa w historii, co oznacza, że jeszcze nigdy tyle osób nie podróżowało za granicę w roli turystów. Ta ogólna i syntetyczna wartość nie oddaje jednak w pełni procesów, jakie zachodziły w światowej turystyce, tak w wymiarze przestrzennym, jak i czasowym.

W wyróżnianych przez UNWTO regionach świata w 2008 r. miało miejsce silne zróżnicowanie dynamiki ruchu, od praktycznej stagnacji w Europie po 11% wzrost w regionie Bliskiego Wschodu. Także wewnątrz Europy sytuacja układała się niejednoznacznie: wyraźny wzrost miał miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>5</sup>, natomiast ponad 2% spadek wystąpił w Europie Północnej<sup>6</sup>. Procentowe zmiany w ruchu turystycznym w 2008 r. według regionów i wybranych subregionów przedstawia rys. 1.

---

<sup>3</sup> Na podstawie danych Urzędu Lotnictwa Cywilnego, publikowane na stronie [www.ulc.gov.pl](http://www.ulc.gov.pl)

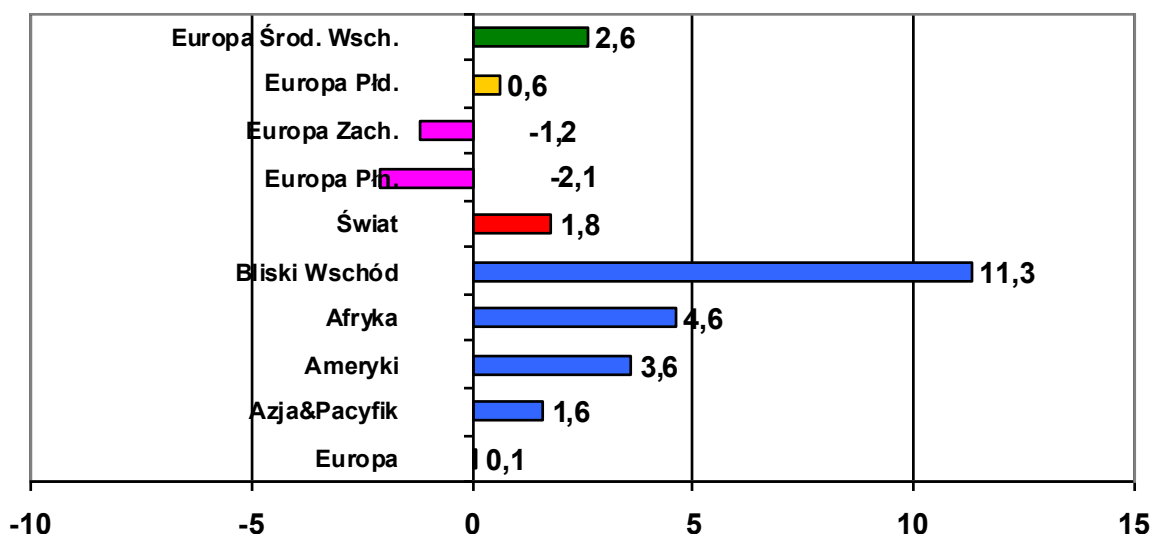
<sup>4</sup> Na podstawie miesięcznych, kwartalnych i rocznych sprawozdań AEA, publikowanych na stronie [www.aea.be](http://www.aea.be)

<sup>5</sup> Do krajów Europy Środkowo-Wschodniej UNWTO zalicza: Białoruś, Bułgarię, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Rosję, Rumunię, Słowację, Ukrainę i Węgry.

<sup>6</sup> Do krajów Europy Północnej UNWTO zalicza: kraje skandynawskie wraz z Islandią oraz Wlk. Brytanię i Irlandię.



Rys. 1. Procentowe zmiany w międzynarodowym ruchu turystycznym w 2008 r. (w stosunku do 2007 p.) według regionów świata i subregionów Europy; dane UNWTO<sup>7</sup>.

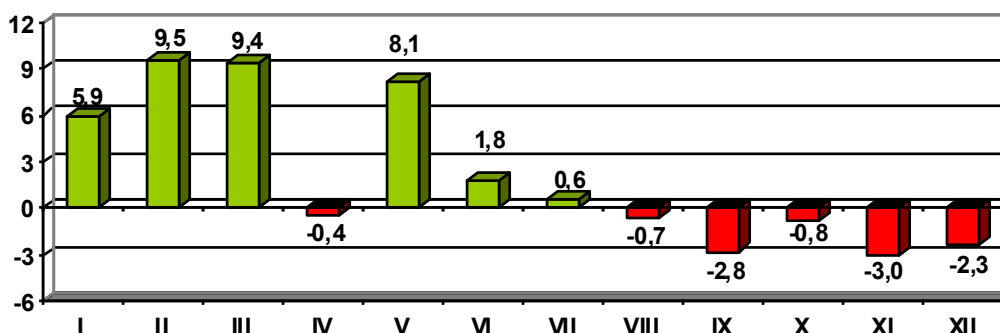


Źródło: UNWTO World Tourism Barometer, Vol. 7, nr 1, Jan 2009, Madrid 2009.

Subregionalna sytuacja była zróżnicowana nie tylko w Europie, ale również pomiędzy Amerykami (od prawie 8% wzrostu w Ameryce Centralnej do 1% na Karaibach), a także w regionie Azji i Pacyfiku (od spadku o 1,5% w Oceanii do 3,6% wzrostu w Azji Płd.-Wsch.).

Analizując dynamikę ruchu w wymiarze poszczególnych miesięcy daje się zauważyć wyraźną zmianę trendu w drugiej połowie roku: przy bardzo znaczących wzrostach w pierwszych miesiącach 2008 r., od sierpnia poczynając obserwujemy spadki. Zmiany w ujęciu miesięcznym przedstawia rys. 2.

Rys. 2. Procentowe zmiany wielkości międzynarodowego ruchu turystycznego w ujęciu miesięcznym; porównanie analogicznych miesięcy 2008 i 2007; wg UNWTO (numery wg kolejnych miesięcy).



Źródło: UNWTO World Tourism Barometer, Vol. 7, nr 1, Jan 2009, Madrid 2009.

<sup>7</sup> Na podstawie: UNWTO World Tourism Barometer, Vol. 7, nr 1, Jan 2009, Madrid 2009.

Oznacza to, że w ciągu 6-ciu pierwszych miesięcy 2008 r. średniomiesięczny wzrost sięgnął 5,7%, natomiast w drugim półroczu miał miejsce średniomiesięczny spadek o 1,5%, a jeszcze gorzej prezentował się ostatni kwartał ze średnim spadkiem przekraczającym 2%. Ujemne wartości osiągnięte w okresie sierpień-grudzień miały tym większy wpływ na wynik całego roku, że właśnie w tym czasie koncentruje się pokaźna część ruchu wakacyjnego w Europie, Ameryce Północnej i w Japonii. Dane na rys. 2 dobitnie pokazują narastanie zjawisk recesyjnych w światowym międzynarodowym ruchu turystycznym wraz z narastającym kryzysem gospodarczym.

Turystyczny ruch przyjazdowy do Polski w 2008 r. w większym stopniu odzwierciedlał tendencje europejskie niż charakterystyczne dla naszego subregionu. Według wstępnych szacunków UNWTO Polska, obok Rumunii, była jedynym krajem, gdzie w 2008 r. liczba przyjazdów turystów spadła. Był to spadek bardzo znaczący i sięgnął 13%. Tak dużego zmniejszenia liczby przyjazdów nie odnotował żaden inny kraj europejski. Według autorów opracowania przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać przede wszystkim w:

- ❑ **bardzo wysokim kursie PLN**, co powodowało wzrost kosztów pobytu w Polsce dla cudzoziemców,
- ❑ przystąpieniu Polski do strefy Schengen i **zmianie reżimów wizowych dla obywateli państw spoza UE**, co szczególnie dotknęło przyjazdy z Rosji, Ukrainy i Białorusi,
- ❑ **narastaniu w trakcie roku zjawisk recesyjnych w gospodarce światowej**, co miało przełożenie na międzynarodowy ruch turystyczny (jak wykazano to wyżej).

Koincydencja czasowa tych przyczyn spowodowała nałożenie się ich skutków i spotęgowanie efektów w postaci tak poważnego spadku przyjazdów. W żadnym innym kraju naszej części Europy w 2008 r. nie było tak dużej aprecjacji lokalnej waluty, przy jednoczesnym olbrzymim znaczeniu ruchu z Rosji, Ukrainy i Białorusi w całości przyjazdów tłumionym przez nowe regulacje wizowe. Z kolei, odwrócenie tendencji kursowych (walutowych) i deprecjacja złotówki nastąpiło w okresie kiedy efekty narastającego kryzysu w coraz większym stopniu wpływały na decyzje konsumenckie i biznesowe, w tym także te dotyczące podróży zagranicznych.

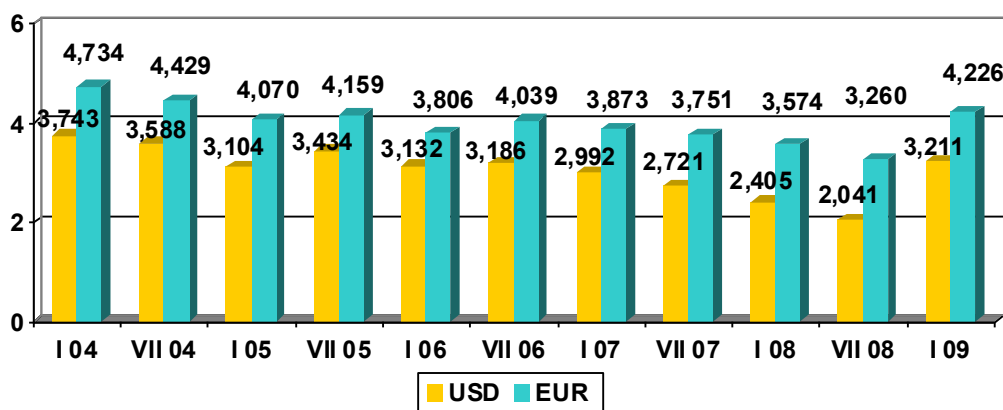
O zmianie relacji walutowych pomiędzy PLN a USD i EUR świadczą wartości kursowe. W połowie lipca 2008 kurs PLN do USD wynosił 2,041 PLN, a do EUR 3,260 PLN<sup>8</sup>, w początku roku kurs USD to 2,405 PLN, a EUR 3,574 PLN<sup>9</sup>, natomiast w grudniu 2008 kurs wyniósł 2,956 PLN za 1 USD i 3,980 PLN za EUR. Oznacza to, że cena złotówki w pierwszej połowie roku wzrosła o 15% przy płaceniu USD i 9% przy płaceniu EUR, natomiast w okresie lipiec-grudzień spadła o 45% dla USD i 22% dla EUR. Należy dodać, że różnice te były jeszcze bardziej znaczące przy porównaniu kursów lipca 2008 z kursami w lipcu 2007 r., a kurs w połowie lipca 2008 ukształtował się na poziomie minimum w okresie ostatnich lat. Relacje kursowe w latach 2004-2009 dla EUR i USD w połowie lipca i stycznia każdego roku przedstawia rys. 3; bardziej szczegółowa informacja o kursach w 2008 r. w zał. 1.

---

<sup>8</sup> Kurs średni NBP na podstawie tab. A. z 15.07.2008.

<sup>9</sup> Kurs średni NBP na podstawie tab. A z 15.01.2008.

Rys. 3. Kurs PLN do USD i EUR w latach 2004-2009 (w połowie stycznia i połowie lipca każdego roku).



Źródło: Kursy średnie NBP, wg tab. A, w połowie każdego miesiąca; wg strony www NBP.

Ogółem liczba przyjazdów cudzoziemców do Polski w 2008 r. wyniosła 59,9 mln i było to mniej o 9% niż rok wcześniej<sup>10</sup>. Dynamika ta zmieniała się w ciągu roku. W I półroczu 2008 r. (wobec I półrocza 2007 r.) wynosiła -9%, w II półroczu przekroczyła -10%, a w ostatnim kwartale -14% w stosunku do analogicznych okresów 2007 r.

Liczba turystów zagranicznych w Polsce wyniosła 12 960 tys. i było to o 13% mniej niż rok wcześniej. Spadek w I półroczu wyniósł 10% i przyjechało 6 280 tys. turystów, natomiast w II półroczu, kiedy przybyło ich 6 680 tys. wobec 7 980 tys. w II półroczu 2007 r., różnica wyniosła 1 300 tys., co oznacza spadek o 16,3%.

Liczba odwiedzających 1-dniowych zmniejszyła się w 2008 r. wobec 2007 o 4 248 tys. co stanowiło -8,3% i dynamika ta była podobna w I i II półroczu (8,2 w I pół. i 8,35% w II pół.). Prowadzi to do wniosku, że czynniki, które ulegały zmianie w ciągu 2008 r. (kursy walutowe i kryzys) nie wpływały ujemnie (w ostatecznym rozrachunku) na ruch odwiedzających 1-dniowych, lub też wpływały przeciwstawnie (znosząco) bądź/i w krótszych przedziałach czasu niż analizowane półrocza.

W bardziej szczegółowym ujęciu przyjazdy, ich wielkość i dynamika układały się w sposób bardzo zróżnicowany. Warto tu wyróżnić przyjazdy z krajów sąsiednich należących do strefy Schengen, wschodnich sąsiadów Polski spoza UE, kraje tzw. „starej Unii” poza Niemcami (UE-14), oraz niektóre inne kraje istotne dla polskiej turystyki, jak Węgry, Norwegia, USA, Japonia, Izrael i Korea. Tabele 1-4 zawierają podstawowe informacje o wielkościach przyjazdów w 2008 r. i ich dynamice.

<sup>10</sup> Wszystkie dane o ruchu przyjazdowym, wyjazdowym i krajowym w Polsce na podstawie szacunków i badań Instytutu Turystyki.

Tab. 1. Przekroczenia granicy w ruchu przyjazdowym do Polski w latach 2007-2008 w tys. wg krajów; 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki.

Kraj	Liczba przekroczeń w tys.		Zmiana 2008/07	
	2008	2007	w tys.	w %
Niemcy	34 630	38 102,7	-3 472,7	-9,1
Czechy	7 820	7 292,1	527,9	7,2
Słowacja	3 740	3 209,9	530,1	16,5
<b>Kraje UE-14*</b>	<b>2 575</b>	<b>2 720,5</b>	<b>-145,5</b>	<b>-5,3</b>
<i>w tym</i>				
<i>Wlk. Brytania</i>	555	548,1	6,9	1,3
<i>Holandia</i>	355	362,9	-7,7	-2,1
<i>Włochy</i>	275	326,7	-51,7	-15,8
<i>Austria</i>	320	317,8	2,2	0,7
<i>Francja</i>	240	258,0	-18,0	-7,0
<i>Szwecja</i>	210	222,0	-12,0	-5,4
<i>Pozostałe kraje UE-14</i>	620	685,0	-65,0	-9,5
<b>Sąsiedzi spoza UE-14*</b>	<b>6 740</b>	<b>10 931,6</b>	<b>-4 191,6</b>	<b>-38,3</b>
<i>w tym</i>				
<i>Ukraina</i>	3 320	5 443,8	-2 123,8	-39,0
<i>Białoruś</i>	2 130	3 861,4	-1 731,4	-44,8
<i>Rosja</i>	1 290	1 626,4	-336,4	-20,7
<i>Litwa</i>	1 930	1 391,7	538,3	38,7
<i>Łotwa</i>	540	484,6	55,4	11,4
<i>Węgry</i>	255	273,0	-18,0	-6,6
<i>Estonia</i>	185	236,1	-51,1	-21,6
<i>Norwegia</i>	145	142,4	2,6	1,8
<i>Izrael</i>	65	78,2	-13,2	-16,9
<b>Główne kraje zamorskie</b>	<b>500</b>	<b>567,5</b>	<b>-67,5</b>	<b>-11,9</b>
<i>w tym</i>				
<i>USA</i>	270	331,0	-61,0	-18,4
<i>Kanada</i>	80	78,0	2,0	2,6
<i>Korea Płd.</i>	63	63,8	-0,8	-1,3
<b>Razem wymienione</b>	<b>59125</b>	<b>65 430,3</b>	<b>-6 305,3</b>	<b>-9,6</b>
Pozostałe kraje	810	777,5	32,5	4,2
<b>Razem</b>	<b>59 935</b>	<b>66 207,8</b>	<b>-6 272,8</b>	<b>-9,5</b>

Źródło: Za 2007 r. dane GUS/Straży Granicznej i badania Instytutu Turystyki; za 2008 r. dane szacunkowe IT na podstawie badań.

\*UE-14 oznacza kraje należące do UE przed 1.05.2004 bez Niemiec (14 krajów tzw. Starej Unii).

Tab. 2. Przekroczenia granicy w ruchu przyjazdowym do Polski w I i II półroczu oraz w IV kw. w latach 2007-2008 w tys. 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki.

Kraj	I półrocze		II półrocze		IV kwartał		Zmiana % 2008/2007		
	2008	2007	2008	2007	2008	2007	I pł.	II pł.	IV kw.
Niemcy	17970	18264,6	16660	19838,2	6690	8863,2	-1,6	-16,0	-24,5
Czechy	3200	3578,1	4620	3753,9	2270	1622,5	-10,6	23,1	39,9
Słowacja	1560	1535,4	2180	1673,9	1050	735,2	1,6	30,2	42,8
<b>Kraje UE-14*</b>	<b>1300</b>	<b>1260,1</b>	<b>1275</b>	<b>1460,5</b>	<b>465</b>	<b>569,8</b>	<b>3,2</b>	<b>-12,7</b>	<b>-18,4</b>
<i>w tym</i>									
<i>Wlk. Brytania</i>	280	239,4	275	308,7	110	140,7	17,0	-10,9	-21,8
<i>Holandia</i>	195	191,4	160	171,4	50	54,5	1,9	-6,7	-8,3
<i>Włochy</i>	140	153,5	135	173,3	50	63,6	-8,8	-22,1	-21,4
<i>Austria</i>	170	156,7	150	161,1	45	61,2	8,5	-6,9	-26,5
<i>Francja</i>	110	114,5	130	143,4	50	57,7	-3,9	-9,3	-13,3
<i>Szwecja</i>	105	101,9	105	120,1	40	44,9	3,0	-12,6	-10,9
<i>Pozostałe kraje UE-14</i>	300	302,7	320	382,5	120	147,2	-0,9	-16,3	-18,5
<b>Sąsiedzi spoza UE – 14*</b>	<b>3 080</b>	<b>5 431,0</b>	<b>3 660</b>	<b>5 500,6</b>	<b>1 630</b>	<b>2 611,7</b>	<b>-43,3</b>	<b>-33,5</b>	<b>-37,6</b>
<i>w tym</i>									
<i>Ukraina</i>	1 530	2 762,6	1 790	2 681,1	800	1 294,8	-44,6	-33,2	-38,2
<i>Białoruś</i>	930	1 873,4	1 200	1 988,1	540	971,9	-50,4	-39,6	-44,4
<i>Rosja</i>	620	794,9	670	831,5	290	345,1	-22,0	-19,4	-16,0
<i>Litwa</i>	790	680,6	1 140	711,0	460	275,8	16,1	60,3	66,8
<i>Łotwa</i>	260	222,7	280	262,0	80	81,8	16,7	6,9	-2,2
<i>Węgry</i>	130	128,9	125	144,1	45	51,0	0,9	-13,3	-11,8
<i>Estonia</i>	95	107,7	90	128,4	30	41,3	-11,8	-29,9	-27,4
<i>Norwegia</i>	55	57,7	90	84,7	35	36,7	-4,7	6,3	-4,6
<i>Izrael</i>	25	32,5	40	45,7	20	24,1	-23,1	12,5	17,0
<b>Główne kraje zamorskie</b>	<b>240</b>	<b>251,1</b>	<b>260</b>	<b>316,3</b>	<b>90</b>	<b>113,7</b>	<b>-4,4</b>	<b>-17,8</b>	<b>-20,8</b>
<i>w tym</i>									
<i>USA</i>	130	151,0	140	180	50	61,2	-13,9	-22,2	-18,3
<i>Kanada</i>	40	32,5	40	45,6	10	14,2	<b>23,1</b>	<b>-12,3</b>	<b>-29,6</b>
<i>Korea Płd.</i>	35	30,2	28	33,6	10	14,3	<b>15,9</b>	<b>-16,7</b>	<b>-30,1</b>
<b>Razem wymienione</b>	<b>28705</b>	<b>31550,4</b>	<b>30420</b>	<b>33919,1</b>	<b>12865</b>	<b>15026,8</b>	<b>-9,0</b>	<b>-10,3</b>	<b>-14,4</b>
Pozostałe kraje	<b>370</b>	<b>283,1</b>	<b>440</b>	<b>455,3</b>	<b>195</b>	<b>215,7</b>	<b>30,7</b>	<b>-3,4</b>	<b>-9,6</b>
<b>Razem</b>	<b>29075</b>	<b>31833,5</b>	<b>30860</b>	<b>34374,4</b>	<b>13060</b>	<b>15242,5</b>	<b>-8,7</b>	<b>-10,2</b>	<b>-14,3</b>

Źródło: Za 2007 r. dane GUS/Straży Granicznej i badania Instytutu Turystyki; za 2008 r. dane szacunkowe IT na podstawie badań.

\*UE-14 oznacza kraje należące do UE przed 1.05.2004 bez Niemiec (14 krajów tzw. Starej Unii).

W przypadku przyjazdów turystów uwzględniono tylko kraje sąsiadujące z Polską oraz Łotwę i Estonię. W przypadku pozostałych przyjęto, że zjawiska i procesy o których mowa, są w wystarczającym stopniu zilustrowane przez dane zawarte w tab. 1-2.

**Tab. 3. Przyjazdy turystów do Polski w latach 2007-2008 w tys. wg krajów; 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki.**

Kraj	Turyści w tys.		Zmiana 2008/07	
	2008	2007	w tys.	w %
Niemcy	4 780	5 270	-490	-9,3
Litwa	695	715	-20	-2,8
Czechy	180	165	15	9,1
Łotwa	340	355	-15	-4,2
Estonia	145	170	-25	-14,7
Słowacja	80	70	10	14,3
<b>Sąsiedzi spoza UE</b>	<b>2 830</b>	<b>4 015</b>	<b>-1 185</b>	<b>-29,5</b>
<i>W tym</i>				
Ukraina	1 550	2 120	-570	-26,9
Białoruś	870	1 350	-480	-35,6
Rosja	410	545	-135	-24,8
<b>Razem wymienione</b>	<b>9 050</b>	<b>10 760</b>	<b>-1710</b>	<b>-15,9</b>
Pozostałe kraje	3 910	4 215	-305	-7,2
<b>Razem</b>	<b>12 960</b>	<b>14 975</b>	<b>-2 015</b>	<b>-13,5</b>

Źródło: Dane szacunkowe Instytutu Turystyki na podstawie badań. Za 2008 r. dane wstępne.

**Tab. 4. Przyjazdy turystów do Polski w I i II półroczu oraz w IV kw. w latach 2007-2008 w tys.; 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki.**

Kraj	I półrocze		II półrocze		IV kwartał		Zmiana % 2008/2007		
	2008	2007	2008	2007	2008	2007	I pł.	II pł.	IV kw.
Niemcy	2 340	2 472	2 440	2 798	1 030	1 200	-5,3	-12,8	-14,2
Litwa	370	346	325	369	125	140	6,9	-11,9	-10,7
Łotwa	180	162	160	193	50	59	11,1	-17,1	-15,3
Estonia	80	78	65	92	20	30	2,6	-29,3	-33,3
Czechy	90	78	90	87	40	37	15,4	3,4	8,1
Słowacja	40	30	40	40	15	15	33,3	0	0
<b>Sąsiedzi spoza UE</b>	<b>1 360</b>	<b>1 962</b>	<b>1 470</b>	<b>2 053</b>	<b>730</b>	<b>949</b>	<b>-30,7</b>	<b>-28,4</b>	<b>-23,1</b>
<i>W tym</i>									
Ukraina	760	1061	790	1059	400	500	-28,4	-25,4	-20,0
Białoruś	400	644	470	706	230	335	-37,9	-33,4	-31,3
Rosja	200	257	210	288	100	114	-22,2	-27,1	-12,3
<b>Razem wymienione</b>	<b>4 460</b>	<b>5 128</b>	<b>4 590</b>	<b>5 632</b>	<b>2010</b>	<b>2 430</b>	<b>-13,0</b>	<b>-18,5</b>	<b>-17,3</b>
Pozostałe kraje	1 820	1 867	2 090	2 348	790	920	-2,5	-11,0	-14,1

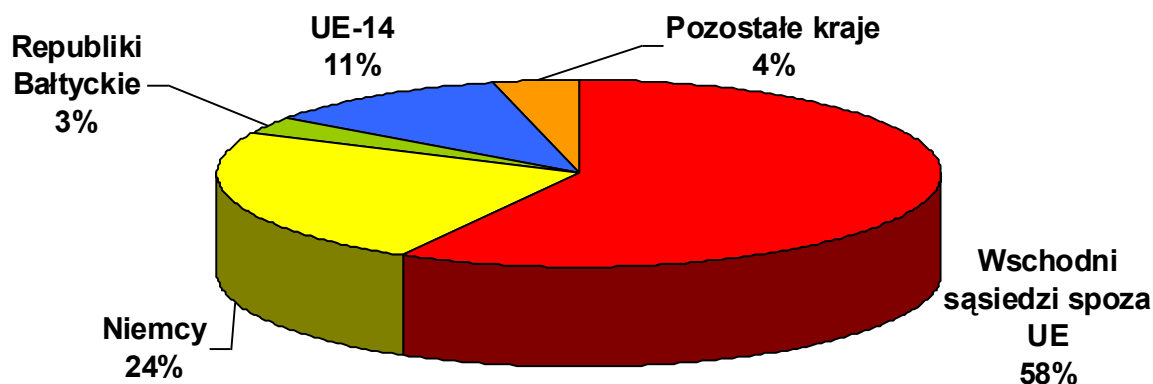
Kraj	I półrocze		II półrocze		IV kwartał		Zmiana % 2008/2007		
	2008	2007	2008	2007	2008	2007	I pł.	II pł.	IV kw.
<b>Razem</b>	<b>6 280</b>	<b>6 995</b>	<b>6 680</b>	<b>7 980</b>	<b>2 800</b>	<b>3 350</b>	<b>-10,2</b>	<b>-16,3</b>	<b>-16,4</b>

Źródło: Dane szacunkowe Instytutu Turystyki na podstawie badań. Za 2008 r. dane wstępne.

Dane przedstawione w tab. 1-4 wskazują na występowanie w 2008 r. następujących zjawisk:

- Decydujący wpływ na całkowitą liczbę turystów zagranicznych w Polsce miały przyjazdy z krajów sąsiednich, w tym przede wszystkim spoza UE i strefy Schengen. Łącznie spadek liczby turystów z Ukrainy, Białorusi i Rosji stanowił 58% całkowitego spadku, a razem ze spadkiem przyjazdów turystów z Niemiec 82%. I to właśnie te spadki (łącznie o 1 675 tys. turystów) przesądziły o głębokości zapaści na rynku polskim (rys. 4).
- Podkreślenia wymaga fakt, że załamanie przyjazdów wschodnich sąsiadów spoza UE miało miejsce od początku 2008 r. i było spowodowane czynnikiem polityczno-administracyjnym, a nie ekonomicznym lub marketingowym. W przypadku Białorusi i Ukrainy można nawet zaobserwować, że w II półroczu 2008 r. spadki były relatywnie mniejsze niż w I-szym. Dotyczy to także ogólnej liczby przekroczeń granicy; a przy tym mierniku również ruchu z Rosji. Świadczyć to może o stopniowym opanowywaniu przez zainteresowanych sytuacji i nowych procedur. Wyniki IV kwartału wykazują jednak, że kryzys skutecznie zahamował te zmiany.
- Przyjazdy z krajów oraz grup krajów wymienionych w tab. 4. – poza Ukrainą, Białorusią i Rosją – wykazują w II półroczu znacznie większą dynamikę spadku niż w I-szym (Niemcy i „pozostałe kraje”), bądź też wzrost z I półrocza przeobraził się w spadek (Republiki Bałtyckie) lub wzrost zerowy (Słowacja); tylko przyjazdy turystów z Czech utrzymały dodatnie tempo wzrostu w stosunku do II półrocza 2007 r., choć było ono znacznie niższe niż w I-szym.

Rys. 4. Udział w % wybranych grup krajów i krajów w spadku liczby turystów zagranicznych w Polsce w 2008 r. (w stosunku do 2007 r.); 2 040 tys.=100%; wielkość spadków bez Czech i Słowacji, gdzie był minimalny wzrost.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań IT.

W najbardziej syntetycznym ujęciu dane z tab. 1-4 prowadzą do wniosku, że czynnikiem kluczowym dla wyników całego 2008 r. była bariera wizowa powstała w rezultacie realizacji przez Polskę umowy z Schengen, a istotnym czynnikiem sprawczym wywołującym spadki na innych kierunkach był powstały i narastający kryzys w światowej gospodarce i finansach. Czynnikiem kursowy/walutowy miał wpływ ograniczony w okresie aprecjacji złotówki i widoczny głównie w ograniczeniu przyjazdów z Niemiec (turystów i 1-dniowych odwiedzających). W okresie deprecjacji siła jego oddziaływania była niwelowana przez narastającą recesję gospodarczą. Wydaje się, że relacje te powinny być uwzględnione przy ustalaniu założeń strategii wychodzenia z kryzysu - strategii nie tylko gospodarczych, ale też marketingowych (promocyjnych).

Dla uzupełnienia obrazu w sferze przyjazdów zagranicznych koniecznym jest dodanie szacunków o wpływach dewizowych z tego tytułu. Według wstępnych danych Instytutu Turystyki wyniosły one łącznie ok. 11,5 mld USD i były o ponad 1 mld USD większe niż rok wcześniej<sup>11</sup>. Oznacza to:

- zbliżony do wyników 2007 r. efekt przychodów złotówkowych z przyjazdów zagranicznych (przy uwzględnieniu zmian kursowych);
- największy w historii wolumen wpływów z przyjazdów (liczony w dewizach);
- znacznie wyższe niż w 2007 r. wpływy jednostkowe (od odwiedzających 1-dniowych i turystów) liczone w dewizach, a także w złotówkach;
- w wyniku wzrostu deficytu bilansu handlowego w 2008 roku (w stosunku do 2007 r.) większe znaczenie dla kształtowania się ostatecznej wielkości salda bilansu płatniczego Polski (zmniejszenie ujemnego salda); prowadzi to do wzrostu znaczenia przyjazdów z zagranicy w podtrzymywaniu równowagi makroekonomicznej, a tym samym wzrostu znaczenia gospodarki turystycznej w gospodarce Polski.

Silne tendencje spadkowe w ruchu przyjazdowym miały miejsce także w I kwartale 2009 r. w stosunku do I kwartału 2008 r. Według wstępnych wyników badań Instytutu Turystyki w tym okresie 2009 r. przyjechało do Polski 2 360 tys. turystów, tj. o 540 tys. mniej niż w I kwartale 2008 r. Oznacza to spadek o 18,6%. Wzrosły jedynie przyjazdy z Austrii, a nie zmniejszyły się z Holandii, Francji, Czech i Słowacji. Na tle ogólnej dynamiki spadków relatywnie niedużo – bo 5,2% zmniejszył się ruch z krajów UE-14 („stara UE” poza Niemcami). Ponadprzeciętne spadki (w wartościach względnych) dotyczyły przyjazdów turystów z Węgier (-40%) i Łotwy (-30%). Zmniejszył się także – i to wobec bardzo złych wyników I kwartału 2008 r. – ruch turystów z Ukrainy, Białorusi i Rosji (-17,5%). Jednocześnie bardzo wzrosła liczba przyjazdów odwiedzających 1-dniowych z tych krajów. W stosunku do I kwartału 2008 – wzrost ten wyniósł 42%. Relacje te wskazują, że z jednej strony przełamywane są bariery powstałe po wejściu Polski do strefy Schengen, z drugiej zaś coraz wyraźniej daje się odczuć wpływ kryzysu gospodarczego w tych krajach. Wybrane dane o przyjazdach turystów zagranicznych do Polski w I kwartale 2009 r. zawarte są w tab. 5.

---

<sup>11</sup> Wpływy z tytułu przyjazdów cudzoziemców do Polski w 2008 r. liczone w złotówkach wyniosły wg badań IT 28,1 mld PLN i były o ok. 1 mld PLN (tj. nieco ponad 3%) niższe niż rok wcześniej.



Tab. 5. Przyjazdy turystów zagranicznych do Polski w I kwartale 2009 i 2008 r. (w tys.).

Kierunek	I kw. 2009	I kw. 2008	Zmiana 09/08	
			w tys.	w %
<b>Ogółem</b>	<b>2 360</b>	<b>2 900</b>	<b>-540</b>	<b>-18,6%</b>
UE-14	455	480	-25	-5,2%
Niemcy	880	1 150	-270	-23,5%
Wlk. Brytania	90	100	-10	-10,0%
Holandia	110	110	0	0,0%
Austria	60	50	10	20,0%
Włochy	50	60	-10	-16,7%
Francja	40	40	0	0,0%
Szwecja	20	25	-5	-20,0%
Pozostałe UE-14	85	95	-10	-10,5%
Czechy	40	40	0	0,0%
Słowacja	20	20	0	0,0%
Litwa	150	170	-20	-11,8%
Łotwa	70	100	-30	-30,0%
Węgry	30	50	-20	-40,0%
Sąsiedzi spoza Schengen	520	630	-110	-17,5%
Ukraina	270	350	-80	-22,9%
Białoruś	180	190	-10	-5,3%
Rosja	70	90	-20	-22,2%
Ważne zamorskie	50	70	-20	-28,6%
USA	30	39	-9	-23,1%
Pozostałe nie wymienione	145	190	-45	-23,7%

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań IT.*

Wyraźne tendencje spadkowe w I kwartale 2009 r. zanotowano również w bazie noclegowej zbiorowego zakwaterowania. W stosunku do analogicznego okresu 2008 r. łączna liczba cudzoziemców korzystających z tej bazy zmniejszyła się o 13,2%. Z niektórych ważnych dla polskiej turystyki kierunków spadek ten był znacznie bardziej gwałtowny, np. liczba korzystających z Wielkiej Brytanii zmniejszyła się o 24,1%, z Rosji o 19,1%, USA o 17,0%, Danii o 23,8%. Drastycznie zmniejszyła się liczba gości (korzystających) z Łotwy (-5,9%), Estonii (-44,4%) i Irlandii (-35,6%). Kraje, z których liczba korzystających z bazy noclegowej wzrosła były nieliczne. Należały do nich m.in. Słowacja (23,7%), Turcja (18,6%), Białoruś (12%), Norwegia (0,1%), a wśród słabo reprezentowanych rynków Indie, Cypr, Luksemburg i Hongkong. Dane o liczbie gości zagranicznych w bazie noclegowej w I kwartale 2009 i zmianach w tym zakresie dla wybranych krajów przedstawia tab. 6.

**Tab. 6. Cudzoziemcy korzystający z bazy noclegowej zbiorowego zakwaterowania w Polsce w I kwartale 2009 r. i 2008 r.**

Lp.	Kraj pochodzenia	L. korzystających z tys.	Zmiana I kwartał 2009/08 w %
1	Niemcy	144,9	-10,5
2	Wlk. Brytania	66,3	-24,1
3	Rosja	39,6	-19,1
4	Włochy	34,3	-10,0
5	Francja	29,5	-15,3
6	Ukraina	27,2	-9,5
7	USA	18,8	-17,0
8	Białoruś	17,1	12,0
9	Holandia	16,4	-15,2
10	Litwa	16,0	-19,9
11	Szwecja	15,4	-15,3
12	Norwegia	14,7	0,1
13	Czechy	14,3	-10,2
14	Dania	14,0	-23,8
15	Hiszpania	12,3	-28,5
16	Belgia	9,6	-14,4
17	Irlandia	9,1	-35,6
18	Słowacja	8,3	23,7
19	Austria	7,8	-14,1
20	Węgry	6,7	-22,6
21	Finlandia	5,5	-25,5
22	Estonia	4,7	-44,4
23	Japonia	4,6	-26,9
24	Szwajcaria	4,5	-17,0
25	Łotwa	3,9	-45,9
26	Rumunia	3,4	-27,9
27	Chiny	3,2	-5,8
28	Turcja	3,0	18,6
29	Kanada	2,9	-2,6
30	Korea Płd.	2,3	-56,9
31	Portugalia	2,1	-17,0
32	Grecja	2,1	-5,0
33	Bułgaria	1,9	-20,6
<b>Razem wymienione w tab.</b>		<b>566,8</b>	<b>-16,2</b>
Pozostałe		55,7	37,1
<b>Łącznie w bazie</b>		<b>622,5</b>	<b>-13,2</b>

Źródło: Opracowanie na podstawie niepublikowanych (i wstępnych) danych GUS.

## 1.2. TURYSTYKA KRAJOWA.

---

Mimo znaczącego wzrostu gospodarczego Polski w 2008 r., wzrostu płac i spadku wskaźników bezrobocia nie nastąpiły istotne zmiany w turystyce krajowej Polaków w ujęciu całościowym. Inaczej rzecz się miała w wybranych segmentach rynku.

Uczestnictwo Polaków w krajowych wyjazdach turystycznych pozostawało na tym samym poziomie, co w 2007 oraz 2006 r. i wynosiło 41%<sup>12</sup>. Nie zmieniła się także liczba krajowych podróży Polaków w stosunku do 2007 r. – 34,9 mln. Można dodać, że było to o 3,6 mln podróży mniej niż w 2006 r., kiedy zarobki w Polsce były mniejsze, bezrobocie większe, a perspektywy wzrostu gospodarczego lepsze. O 1,5 mln wzrosła wprawdzie liczba wyjazdów krótkookresowych, z kolei o tę samą wielkość spadła liczba wyjazdów dłuższych. Wydaje się, że to drugie zjawisko należy postrzegać – przynajmniej w części – w kontekście wyjazdów zagranicznych (*vide*: pkt 1,3). W 2008 r. zmniejszyła się też (w stosunku do 2007 r.) częstotliwość wyjazdów długookresowych (z 1,7 do 1,5), zwiększyła natomiast wyjazdów krótkich (z 2,5 do 3,1). W 2008 r. nie zmieniła się zasadniczo struktura celów wyjazdów krajowych Polaków wobec 2007 r., a różnice nie przekraczały 1 pkt. proc. – przeważały odwiedziny u krewnych lub znajomych i cele turystyczno-wypoczynkowe. Ten sam udział posiadał też ruch służbowy (11%). W układzie geograficznym głównymi regionami, jakie wybierali Polacy przy podróżach typowo turystycznych były zachodniopomorskie, pomorskie i małopolskie, a następnie podkarpackie, mazowieckie i dolnośląskie. Priorytety te układały się analogicznie, jak w 2007 r. Zmiany miały jednak miejsce w branży hotelowej (o czym w pkt. 1.4) oraz w poziomie wydatków na turystykę krajową.

## 1.3. TURYSTYKA WYJAZDOWA.

---

Na podstawie wyników badań Instytutu Turystyki<sup>13</sup> stwierdzono, że całkowita liczba wyjazdów zagranicznych Polaków w 2008 r. wynosiła 50,2 mln i było to o 5,6% więcej niż w 2007 r., przy czym największy wzrost o 12% zanotowano na lotniskach. Wzrosła też liczba wyjazdów turystów. Podróży zakwalifikowanych jako turystyczne (z min. 1 noclegiem za granicą, bez wyjazdów do pracy) było 7 mln, wobec 6,2 mln rok wcześniej, co stanowiło wzrost o 13%<sup>14</sup>. Co interesujące, było ich także więcej w okresie wrzesień-grudzień, w porównaniu do analogicznego okresu 2007 r. Świadczyć to może o tym, że narastający od sierpnia 2008 r. kryzys światowy nie przekładał się na decyzje o wyjazdach zagranicznych Polaków w IV kw. – przynajmniej w zakresie ilościowym.

Wysoki kurs złotówki do USD i EUR przez większą część roku powodował znaczne zwiększenie się atrakcyjności wyjazdów zagranicznych dla Polaków, gdyż skutkowało to niższymi kosztami wyjazdu w wymiarze złotówkowym, to jest tym, w jakim zdecydowana większość Polaków ma przychody i ocenia wagę wydatków. Stosunkowo niskie ceny wycieczek organizowanych przez biura podróży utrzymywały się przez cały rok. Łącznie na

---

<sup>12</sup> Wszystkie dane o turystyce krajowej Polaków na podstawie badań Instytutu Turystyki i publikacji J. Łaciak, „Krajowe i zagraniczne podróże Polaków w 2008 roku”.

<sup>13</sup> Dane liczbie wyjeżdżających za granicę Polakach na podstawie: J. Łaciak, „Krajowe i zagraniczne podróże Polaków w 2008 roku”, opracowanie IT dla MSiT, tab. 28, s. 9.

<sup>14</sup> Wielkości te odnoszą się do osób w wieku 15 i więcej lat. Osób młodszych w tej grupie wyjeżdżających było 0,6 mln.

kierunkach typowo turystycznych (wakacyjnych), takich, jak: Turcja, Egipt, Tunezja, Grecja, Hiszpania, Chorwacja i w znacznym stopniu Włochy, liczba wyjazdów wzrosła o 40,7% w stosunku do 2007 r. i wyniosła 1,9 mln. Było to tempo wzrostu trzykrotnie przewyższające ogólny poziom wzrostu wyjazdów turystycznych. Można uznać, że wakacyjne wyjazdy wypoczynkowe Polaków do krajów basenu Morza Śródziemnego były zasadniczym generatorem wzrostu zagranicznych wyjazdów turystycznych w 2008 r. Prócz korzystnych relacji kursowych czynnikami sprzyjającymi były zjawiska o charakterze makroekonomicznym, tzn. wzrost dochodów Polaków i spadek bezrobocia (dobra koniunktura na rynku pracy, wzrost poczucia bezpieczeństwa socjalnego). Wszystkie te trzy czynniki należy postrzegać łącznie jako swoisty „syndrom wpływu” na turystykę wyjazdową, a na poziomie analizy ogólnej nie ma możliwości separacji i określenia wagi poszczególnych – wymienionych – czynników.

Dane wskazujące na znaczący wzrost wyjazdów wypoczynkowych nad Morze Śródziemne potwierdzają informacje o wzroście lotniczego ruchu czarterowego. Według wstępnych danych zebranych przez Instytut Turystyki liczba pasażerów obsługiwanych na polskich lotniskach w ruchu czarterowym wyniosła w 2008 r. ok. 2,7-2,8 mln (tj. ok. 1,4 mln turystów)<sup>15</sup>. Wielkość ta koresponduje z podaną wyżej liczbą 1,9 mln podróży nad Morze Śródziemne. Był to bardzo duży wzrost (o ok. 40%) w stosunku do 2007 r., kiedy liczba pasażerów lotów czarterowych wyniosła 1,95 mln. Tak dynamiczny wzrost segmentu zagranicznych wyjazdów czarterowych przekładał się na dobrą koniunkturę dla polskich biur podróży (skupiających swoją aktywność głównie na obsłudze wyjazdów zagranicznych Polaków) oraz dla lotniczych przewoźników czarterowych, w przeważającej części będących firmami zagranicznymi. Instytut wstępnie szacuje, że udział tych linii w obsłudze polskiego ruchu czarterowego w 2008 r. zbliżył się do 70%.

Powyższe dane i szacunki ruchu oznaczają, że beneficjentami wzrostu wypoczynkowych wyjazdów Polaków stały się przede wszystkim firmy recepcyjne z zagranicy, co jest typowe i w zasadzie nieuniknione dla profitów z turystyki wyjazdowej. Były nimi także zagraniczne linie lotnicze. Słabość rodzimych przewoźników czarterowych nie musi być rysem charakterystycznym segmentu wyjazdów zagranicznych, o czym świadczą przykłady czarterowych rynków brytyjskiego i niemieckiego w podstawowym zakresie obsługiwanych przez linie brytyjskie bądź niemieckie.

#### **1.4. BAZA NOCLEGOWA I INWESTYCJE.**

---

Brak jest jeszcze szczegółowych danych o stanie bazy noclegowej i jej wykorzystaniu w 2008 r. Niemniej można stwierdzić, że od strony podażowej utrzymywał się stan z roku poprzedniego w zakresie ogólnej liczby obiektów i miejsc noclegowych, tj. nieco poniżej 7 tys. obiektów noclegowych zbiorowego zakwaterowania i niecałych 600 tys. miejsc noclegowych w tych obiektach. Liczba hoteli wzrosła znacząco (o ponad 100 obiektów) i osiągnęła prawie 1,5 tys. W segmencie hoteli dała się zauważyć ekspansja grupy Start, głównie poprzez nabywanie już istniejących budynków i modernizację posiadanych. Rozpoczęła oferowanie swych usług grupa De Silva o dość ambitnych planach rozwoju, przy czym także w tym przypadku dotyczy to przekształceń już istniejących budynków na obiekty hotelowe. Brak było w 2008 r. bardziej ekspansywnej działalności światowych grup

---

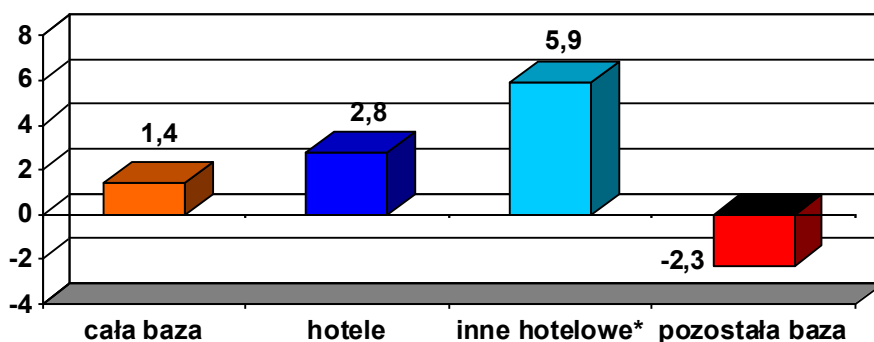
<sup>15</sup> Wg ocen IT 95% ruchu czarterowego na polskich lotniskach stanowią wyjazdy zagraniczne Polaków.

hotelowych na polskim rynku, a grupa Accor pozostawała największym operatorem i właścicielem hoteli w Polsce.

Popyt na usługi noclegowe w 2008 r. w Polsce wzrósł<sup>16</sup>. Liczba korzystających z całej bazy noclegowej zbiorowego zakwaterowania osiągnęła 19,2 mln (o 270 tys. tj. 1,4% więcej niż w 2007 r.), a liczba udzielonych noclegów 55,3 mln (o 395 tys. więcej, tj. 0,7%). Dynamika liczby korzystających przewyższająca nieco wzrost liczby udzielonych noclegów wskazuje, że nieznacznie zmniejszyła się średnia długość pobytu w obiektach (z 2,90 z 2007 r. do 2,88 nocy w 2008 r.).

W większym stopniu niż na usługi w całej bazie noclegowej zwiększył się popyt na ofertę hoteli. W 2008 r. gości hotelowych było 10,6 mln, tj. o 293 tys. więcej (2,8%) niż rok wcześniej, a liczba udzielonych noclegów wzrosła o 1,1%. W tym przypadku także nieznacznie obniżyła się średnia długość pobytu. Liczba korzystających z pozostałej bazy noclegowej zbiorowego zakwaterowania zmniejszyła się w 2008 r. o 0,3%, przy czym prawie 6% wzrost miał miejsce w motelach, pensjonatach i innych obiektach hotelowych, a spadek o 2,3% w innych obiektach. Innymi słowy sytuacja w sferze popytu układała się w sposób zróżnicowany w zależności od rodzaju bazy noclegowej. Dynamikę w odniesieniu do 12 miesięcy 2008 r. w porównaniu do 2007 r. w podziale na grupy obiektów przedstawiono na rys. 5.

**Rys. 5. Dynamika zmian popytu (liczba korzystających) w 2008 r. w obiektach noclegowych zbiorowego zakwaterowania w Polsce (w stosunku do 2007 r.).**



Źródło: Biuletyn statystyczny GUS, nr 2/2009, tab. 61, s. 180

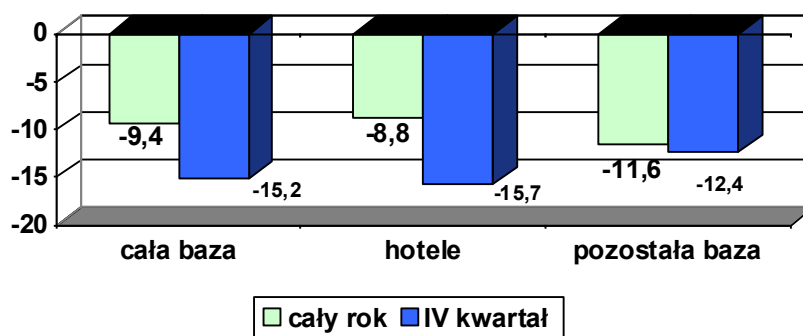
\*Do kategorii „inne hotelowe” zalicza się: motele, pensjonaty i inne obiekty hotelowe nie posiadające ustawowego statusu hotelu (np. hostele).

W odmienny sposób niż w całym 2008 roku kształtował się popyt w IV kwartale. We wszystkich obiektach noclegowych zbiorowego zakwaterowania w stosunku do IV kwartału 2007 r. liczba korzystających zmniejszyła się o 1,4%, w tym w hotelach o 1,2%, w innych obiektach hotelowych nieznacznie wzrosła (o 0,6%), a w pozostałej bazie spadła o 2,8%. Oznacza to, że w branży hotelowej pojawiły się zjawiska recesyjne.

<sup>16</sup> Dane o popycie na usługi noclegowe w obiektach zbiorowego zakwaterowania na podstawie: Biuletyn statystyczny GUS, nr 2/2009, tab. 61, s. 180.

Zdecydowanie mniej korzystnie kształtował się popyt ze strony turystów zagranicznych. W ciągu całego roku we wszystkich ONZZ<sup>17</sup> liczba korzystających z tego segmentu zmniejszyła się do 3 975,9 tys. z 4 387,4 tys. w 2007 r. (o 411 tys. tj. o 9,4%). Z hoteli, które stanowią dominujący rodzaj obiektów, jaki wybierają turyści zagraniczni skorzystało w 2008 r. 3 224,8 tys. wobec 3 537,3 tys. w 2007 r. (spadek o 312,5 tys. tj. 8,8%). Znacznie głębsze spadki miały miejsce w IV kwartale 2008 r. (wobec IV kw. 2007 r.); było to 15,1% dla całej bazy noclegowej i 15,7% dla hoteli. Porównanie dynamiki spadku popytu ze strony turystów zagranicznych zaprezentowano na rys. 6.

**Rys. 6. Dynamika zmian popytu wśród turystów zagranicznych (liczba korzystających) w 2008 r. w obiektach noclegowych zbiorowego zakwaterowania w Polsce (w stosunku do 2007 r.).**



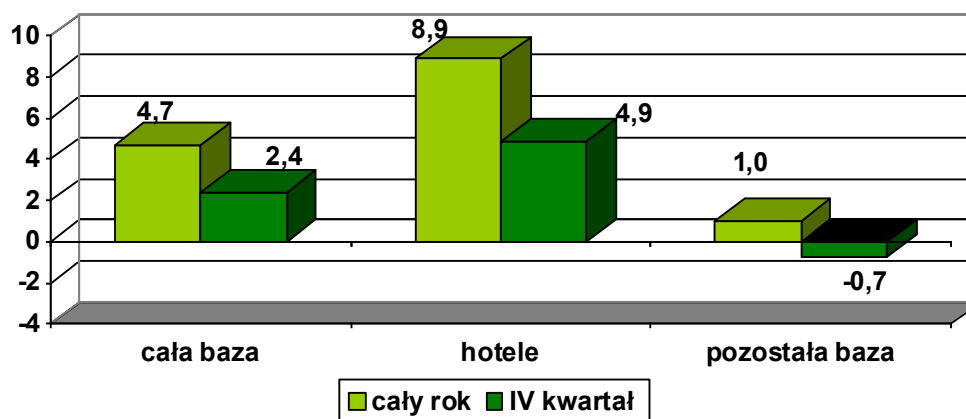
Źródło: *Biuletyn statystyczny GUS, nr 2/2009, tab. 61, s. 180.*

Dla hoteli IV kwartał 2008 r. okazał się znacznie gorszy niż poprzednie miesiące i przypada na ten okres prawie 1/3 całorocznego spadku liczby korzystających gości z zagranicy. Sytuacja w bazie innej niż hotele pogorszyła się w IV kw. nieznacznie, była wyraźnie gorsza w stosunku do 2007 r. w ciągu całego roku. Wydaje się prawdopodobne, że wpływ na to miał znaczny spadek przyjazdów turystów z Ukrainy, Białorusi i Rosji.

Odmienne od popytu ze strony gości zagranicznych kształtował się on wśród turystów krajowych (rys. 7). Wzrost popytu odnotowano w całej bazie noclegowej na poziomie 4,7%, a szczególnie w hotelach, gdzie wyniósł prawie 9%; w pozostałej bazie wzrósł nieznacznie – o 1%. Co bardziej istotne, także w IV kwartale w hotelach turystów krajowych było o prawie 5% więcej niż IV kw. 2007 r. W tym okresie zmniejszyła się nieco (-0,7%) liczba korzystających gości krajowych w bazie innej niż hotele.

<sup>17</sup> ONZZ – obiekty noclegowe zbiorowego zakwaterowania wg systematyki GUS; aktualnie 18 pozycji statystycznych wg rodzajów.

Rys. 6. Dynamika zmian popytu wśród turystów krajowych (liczba korzystających) w 2008 r. w obiektach noclegowych zbiorowego zakwaterowania w Polsce (w stosunku do 2007 r.).



Źródło: Biuletyn statystyczny GUS, nr 2/2009, tab. 61, s. 180

Przedstawione dane wskazują, że koniunkturę na rynku hotelowym, i szerzej, usług noclegowych podtrzymywał popyt ze strony gości krajowych. Dotyczy to także ostatniego kwartału 2008 r., choć w tym okresie widać już wyraźne jej osłabienie w stosunku do okresu styczeń-wrzesień, kiedy popyt krajowy wzrósł o 10,4%.

Niekorzystnie w 2008 r. układała się sytuacja w zakresie inwestycji turystycznych. Mimo wzrostu ogólnych nakładów inwestycyjnych w gospodarce o 8,8% inwestycje w dziale „zakwaterowanie i gastronomia”, tj. świadczące podstawowe usługi dla turystów krajowych i odwiedzających z zagranicy zmniejszyły się o 1,3%. Zmniejszył się jednocześnie udział inwestycji „turystycznych” w całości nakładów z 8,3% do 7,5%. Oznacza to, że inwestorzy nie dostrzegali przed inwestycjami „turystycznymi” tak dobrych perspektyw rentowności, jak w innych branżach, bądź/i bariery do pokonania przez potencjalnych inwestorów w tym przypadku były większe. W grę mogą tutaj wchodzić występujące w dalszym ciągu często braki w zatwierdzonych planach (lokalnych) zagospodarowania przestrzennego kraju, bariery przepisów ekologicznych oraz bariery kredytowe. Bariera kredytowa nie jest wprawdzie typem bariery administracyjnej, tj. wyznaczonym przez poczynania władz rządowych i samorządowych, niemniej poczynania te rzutują na oceny opłacalności inwestycji w poszczególnych branżach oraz klimat inwestycyjny wokół danego typu przedsięwzięć. Wydaje się, że klimat ten w 2008 r. nie uległ poprawie w odniesieniu do inwestycji „turystycznych”, a wobec bardzo dobrej koniunktury w innych dziedzinach konkurencyjność inwestycji turystycznych obniżyła się. Stąd, obserwowany spadek nakładów i udziału w dziale „zakwaterowanie i gastronomia”.

Ten niekorzystny obraz sytuacji znajduje potwierdzenie w liczbie rozpoczynanych zadań inwestycyjnych. W dziale „zakwaterowanie i gastronomia” rozpoczęto w 2008 r. 209 inwestycji i było to o 30% mniej niż rok wcześniej. Udział zadań mieszczących się w dziale „zakwaterowanie i gastronomia” obniżył się z 0,2% do 0,1%, a więc pogłębił tym samym swoją marginalność w ogólnych procesach inwestycyjnych w Polsce. Potwierdza to tym samym przypuszczenia sformułowane wyżej na temat niskiej pozycji konkurencyjnej inwestycji „turystycznych” w ogólnym procesie inwestycyjnym. Taki stan rzeczy powinien budzić duży niepokój co do perspektyw funkcjonowania turystyki w Polsce, szczególnie jeśli postrzegamy ją jako element nowoczesnego społeczeństwa i modernizującej się gospodarki.

## 1.5. OCENA SYTUACJI BIUR PODRÓŻY.

---

Prognozy sporządzone w styczniu 2008 r. przez Center for Regional and Tourist Research zakładały niewielki wzrost (o 2,4%) wielkości rynku turystycznego w Europie w tymże roku, do poziomu 260 mld EUR<sup>18</sup>. Uwzględniając zmiany w ruchu zagranicznym w Europie (przedstawione w pkt. 1.1. i rys. 1) oraz na najważniejszych (emisyjnie i recepcyjnie) turystycznych rynkach europejskich (niemieckim, brytyjskim, francuskim, hiszpańskim, włoskim, holenderskim i rosyjskim) trzeba zakładać, że wzrost był raczej zerowy, a prognoza zbyt optymistyczna i nie zakładająca pojawienia się zjawisk kryzysowych.

Oceniając sytuację polskich biur podróży należy uwzględnić ich specyfikę wynikającą po części z regulacji prawnych (ustawowe pojęcie pośrednika i formalne konsekwencje z tego wynikające), po części zaś, z dominującym profilem obsługi zagranicznego ruchu wyjazdowego z Polski. Konsekwencje regulacji prawnych oznaczają wymuszanie na podmiotach gospodarczych nie będących tour operatorami i nie zamierzających podejmować takiej działalności spełnianie wszystkich tych wymogów, które są przewidziane dla tour operatora. W konsekwencji zamazuje to różnice pomiędzy oboma typami podmiotów kreując nadmierną – jak się wydaje – do potrzeb rynku liczbę firm posiadających wpis do ewidencji Departamentu Turystyki MSiT. Drugi, specyficzny aspekt wiąże się z faktycznym nastawieniem zdecydowanej większości biur podróży na wyjazdy zagraniczne Polaków z marginalnym zaangażowaniem w obsługę turystyki krajowej i przyjazdowej. Należy sądzić, że to sprofilowanie wynika z:

- oceny wielkości potencjalnego rynku,
- możliwych do uzyskania marż,
- konkurencyjności innych form dystrybucji produktu (internet, bezpośrednie kontakty usługodawców z klientami),
- różnicy w elastyczności dostawców usług na rynku krajowym i rynkach zagranicznych;
- zasobów kapitałowych niezbędnych do działań w turystyce przyjazdowej w sferze akwizycji i organizacji, a przede wszystkim promocji;
- koniecznego czasu, jakiego wymaga żmudne działanie i obecność na rynkach emisyjnych;
- koniecznego rozpoznania i profesjonalnych kontaktów niezbędnych do efektywnej współpracy na zagranicznych rynkach emisyjnych;
- konieczności posiadania wysoce wykwalifikowanych kadr, wyspecjalizowanych w turystyce przyjazdowej (tak w fazie akwizycji, jak i realizacji imprez).

Ten ostatni wymóg powoduje, że osoby zatrudnione w biurach podróży w działach turystyki przyjazdowej tworzą (powinny tworzyć) odrębne zespoły obok tych, które zajmują się turystyką wyjazdową. Jeśli uwzględnimy przeciętną wielkość polskiego biura podróży dostrzeżemy, że w znakomitej większości przypadków liczba istniejących pracowników nie

---

<sup>18</sup> Dane przytoczone za raportem M. Byszewska-Dawidek, K. Łopaciński „Rynek biur podróży 2008”, wyd. IT I Wiadomości Turystyczne, czerwiec 2008, rys. 1, s. 6.



pozwała na takie „ekstrawagancje”, a zatrudnienie nowych wiązałby się z dużymi kosztami, trudnościami w pozyskaniu kompetentnych osób i jeszcze większym ryzykiem wynikającym z pozostałych wymienionych wyżej punktów. Efektem tego jest funkcjonowanie w tym segmencie rynku zaledwie kilkudziesięciu polskich biur, przy tendencji raczej do zmniejszania niż do zwiększania się tej liczby.

Według danych zebranych w Centralnej Ewidencji podmiotów turystycznych prowadzonej przez Departament Turystyki MSiT w segmencie biur podróży na 8.01.2009 r. (co odpowiada końcowi 2008 r.) w rejestrze wpisanych było 2 986 podmiotów o funkcji tour operatora bądź pośrednika. Po spadku w okresie 2002-2005 wywołanym między innymi zaostreniem wymogów ubezpieczeniowo-gwarancyjnych w latach 2006-2008 mamy do czynienia ze wzrostem liczby podmiotów wpisanych do ewidencji. Stan w tym zakresie przedstawia tab. 7.

**Tab. 7. Podmioty turystyczne wpisane do ewidencji biur podróży (tour operatorów i pośredników) na koniec każdego roku w latach 2006-2008.**

Rok	Liczba podmiotów	Zmiana w stosunku do roku poprzedniego	
		I. biur	w %
2006	2 688	60	2,3
2007	2 846	158	5,9
2008	2 986	140	4,9
Razem zmiany 2006-2008		358	13,3

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie M. Byszewska-Dawidek, K. Łopaciński „Rynek biur podróży 2008”, wyd. IT i Wiadomości Turystyczne, czerwiec 2008, rys. 1, s. 6, oraz aktualizowanych danych zbieranych w centralnej ewidencji biur podróży przez IT; [www.msit.gov.pl](http://www.msit.gov.pl)*

W zakresie form prawno-organizacyjnych wśród polskich biur podróży w 2008 r. dominowały osoby fizyczne (71,4% z pośród ogółu zarejestrowanych) i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (18,5%), spółki jawne i stowarzyszenia (odpowiednio 3% i 2,9%) oraz spółki akcyjne (1,9%). Pozostałe formy występowały marginalnie<sup>19</sup>.

W 2008 r. wykreślono z rejestru 228 biur, co przy wzroście netto o 140 biur (tab. 5) daje 368 podmiotów nowych podmiotów, jakie pojawiły się na rynku w ubiegłym roku. Liczba podmiotów wykreślonych była nieznacznie większa (o 15) niż w 2007 r., ale mniejsza (bądź znacznie mniejsza) niż w latach 2002-2006. Można to traktować, jako wskaźnik dobrej koniunktury.

Brak danych o wynikach finansowych i eksploatacyjnych uzyskanych w 2008 roku nie pozwala na bardziej dogłębną analizę kondycji firm i sytuacji w tym segmencie rynku. Na podstawie innych danych i przesłanek<sup>20</sup> możemy stwierdzić jedynie, że dla biur obsługujących turystykę wyjazdową był to rok korzystny i przynoszący wzrost obrotów i wolumenu marży, a także możliwość wygenerowania dodatkowych zysków na różnicach kursowych. Ceny kalkulowane były po kursach wyższych niż dla faktycznie realizowanych płatności, które przypadały (lub mogły przypadać przy umiejętnym działaniu) na okres

<sup>19</sup> Niepublikowane materiały zbierane przez IT w zakresie monitorowania rynku biur podróży.

<sup>20</sup> Autorzy mają tu na myśli dane o liczbie i kierunkach wyjazdów na podstawie badań IT oraz dane o ruchu czarterowym i jego kierunkach zebrane z portów lotniczych.

wyjątkowo wysokiego kursu PLN. Ta potencjalnie korzystna fluktuacja walutowa mogła przynieść nadzwyczajne zyski przy założeniu, że biura podróży nie wykazały się brakiem wyobraźni, wiedzy oraz nadmierną chciwością i nie brnęły w opcje walutowe, a co najwyżej w ubezpieczenia przed ryzykiem kursowym. O korzystnym okresie dla biur obsługujących wyjazdy zagraniczne świadczyć może także brak poważniejszych bankructw w tym segmencie rynku (w przeciwieństwie do lat poprzednich).

Odmienne ukształtowała się koniunktura dla biur zaangażowanych w turystykę przyjazdową. W tym przypadku relacje kursowe były niesprzyjające, a z chwilą ich poprawy pojawiły się efekty kryzysu i osłabienia aktywności wyjazdowej na innych rynkach (vide: pkt. 1.1.). Utrudnienia wizowe dla ruchu „spoza Schengen” oraz narastająca w ciągu 2008 r. inflacja (a więc wzrost kosztów liczonych w PLN) stanowiły dodatkowe czynniki utrudniające działalność w tym zakresie, zmniejszając efektywność recepcji turystów zagranicznych przez biura podróży. Można postawić uzasadnioną hipotezę, że ten segment działalności przyniósł w 2008 r. zmniejszenie wolumenu wpływów i wynik (zyski) na granicy zera.

#### **1.6. RYNEK PRACY W TURYSTYCE, HOTELARSTWIE I GASTRONOMII.**

---

Według WTTC w 2008 r. polska branża turystyczna zatrudniała ok. 250 tys. pracowników, a w gospodarce turystycznej (we wszystkich branżach pracujących dla turystyki) zatrudnienie wynosiło około 1,1 mln osób. Tak szacowane wielkości stanowiły 1,6% udziału w całym rynku pracy w przypadku osób zatrudnionych bezpośrednio w turystyce, a 7,2% dla osób zatrudnionych bezpośrednio i pośrednio. Wskaźniki te są znacznie niższe niż w Europie i na świecie, szczególnie w przypadku osób zatrudnionych bezpośrednio w turystyce. Świadczy to o stosunkowo słabej pozycji i znaczeniu turystyki w gospodarce, w tym na rynku pracy. Przykładowo w całej Unii Europejskiej udział zatrudnionych bezpośrednio w turystyce to prawie 4% w ogóle zatrudnionych, a zatrudnieni bezpośrednio i pośrednio stanowią ponad 10%. Udział turystyki w zatrudnieniu w UE jest bardzo wysoki, czemu sprzyja wyjątkowo duży poziom ruchu turystycznego (przyjazdowego, wyjazdowego i wewnątrz krajowego), ponadprzeciętnie rozwinięta infrastruktura turystyczna i atrakcyjność obszaru. Niemniej, także w skali całego świata wskaźniki te były w 2008 r. wyższe niż w Polsce (ponad 7,5% udziału zatrudnionych pośrednio i bezpośrednio i ok. 2,7% zatrudnionych bezpośrednio)<sup>21</sup>. Co także istotne, w 2008 r. nastąpiło według oceny WTTC zmniejszenie liczby zatrudnionych w stosunku do 2007 r.: bezpośrednio w branży turystycznej o 4,5%, a bezpośrednio i pośrednio w gospodarce turystycznej o ok. 3%. Oznaczało to osłabienie i tak mizernej rangi turystyki na rynku pracy. Przy spadku bezrobocia i ogólnym wzroście zatrudnienia, jakie miało miejsce w 2008 r. w Polsce, świadczy to o słabej konkurencyjności turystyki w stosunku do innych branż, to jest słabej atrakcyjności dla pracowników i/lub spadku popytu na usługi turystyczne świadczone w Polsce. Można zakładać, że oba te czynniki (w różnych segmentach rynku) odgrywały mniejszą lub większą rolę.

Relacje te prowadzą do konstatacji, że osiągnięcie przez Polskę przeciętnego światowego poziomu udziału turystyki w rynku pracy związane byłoby z powstaniem prawie 200 tys. nowych miejsc pracy osób zatrudnionych bezpośrednio w branży, przy mniej więcej podobnym poziomie zatrudnionych pośrednio w całej gospodarce turystycznej. Osiągnięcie

---

<sup>21</sup> Dane w tym akapicie na podstawie: WTTC Poland Travel & Tourism, Tourism Economic Research by Country, London 2009.

średniego poziomu UE stwarzałoby zupełnie nową jakość, a poprzedzone by było kolejnymi 200 tys. nowych miejsc pracy wygenerowanymi bezpośrednio w przemyśle turystycznym. Typowa struktura zatrudnienia w przedsiębiorstwach branży turystycznej z dużą liczbą pracowników wykonawczych o niezbyt rozbudowanych kwalifikacjach oraz możliwością stosunkowo szybkiego przyuczenia się do zawodu na takich stanowiskach powoduje, że kreacja strony popytowej na rynku pracy (tworzenie miejsc pracy i ofert) może przebiegać relatywnie szybko i przynosić wymierne efekty społeczno-gospodarcze w krótkim czasie. Ma to szczególne znaczenie dla polityki społecznej państwa w sytuacjach napięć ekonomicznych i socjalnych oraz przy poszukiwaniu dróg, sposobów i metod pokonywania sytuacji kryzysowych.

### 1.7. ŹRÓDŁA I PRZYCZYNY ŚWIATOWEGO KRYZYSU FINANSOWEGO.

Do oceny źródeł i przyczyn światowego kryzysu finansowego z konieczności należy podchodzić niezwykle ostrożnie. Ostrożność ta wynika (powinna wynikać) z niżej wymienionych kilku (co najmniej) powodów.

- 1) Po raz pierwszy mamy do czynienia z kryzysem światowym w gospodarce o tak dużym stopniu zglobalizowania i nie do końca wiadomo, jak kryzys będzie na tę globalizację oddziaływał, a jak ona na jego przebieg.
- 2) Kryzys ma charakter światowy i obejmuje wszystkie regiony i najważniejsze gospodarki świata. W wyniku procesów globalizacyjnych oddziałują one na siebie znacznie silniej niż kiedykolwiek w przeszłości i także w takim stopniu są z sobą związane. Przykładem może być gospodarka Chin i USA. Obie gospodarki na swój specyficzny sposób są pogrążone obecnie w kryzysie. Nie oznacza to jednak, że kryzys w obu krajach przebiega tak samo i rezultaty będą podobne. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że skutki będą dla obu gospodarek drastycznie odmienne i one będą rzutować na dalszy rozwój i znaczenie kraju w perspektywie następnego dziesięciolecia.
- 3) Kryzys ze względu na swoją „świeżość” nie doczekał się jeszcze pogłębionych i wyważonych ocen nie tylko jego przebiegu (gdyż nie wiadomo kiedy i czym się skończy), ale także genezy.
- 4) Na rozpowszechniane opinie o jego źródłach i przyczynach silnie wpływają uwarunkowania polityczne i doktrynalne (w zakresie doktryn politycznych i ekonomicznych, a szerzej społecznych). Stąd często poszukiwanie nie tyle źródeł kryzysu, co potwierdzenia własnych wcześniejszych poglądów i przekonań na temat funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Stąd też, tak często rozbieżne opinie.

Mając na uwadze powyższe przesłanki ostrożnego podejścia można dokonać próby sformułowania kilku tez odnoszących się do źródeł i przyczyn kryzysu, a także optyki jego widzenia.

Źródeł jego powstania należy upatrywać co najmniej w równym stopniu w sferze czysto politycznej, co gospodarczej. Rozumieć to trzeba trojako. **Po pierwsze**, to politycy, nie maklerzy i bankierzy wymyślili i rozpropagowali tezę o „domu dla każdej amerykańskiej rodziny”, a następnie stworzyli z niej slogan polityczny. **Po drugie**, politycy kreując od lat deficyty budżetowe (na szczeblu państw, stanów, województw, landów, miast, itp.) stworzyli

sytuację, w której nie tylko pożyczanie na bieżącą konsumpcję, nie tylko tworzenie coraz większych długów, ale i zaciąganie ich z przeświadczeniem, że nigdy (a przynajmniej nie przez nich i za ich życia) nie zostaną oddane, zostało uznane za praktykę powszechną i dobrą. **Po trzecie**, politycy na wszelkie możliwe sposoby przekonywali wyborców, świat biznesu i finansów, że tylko wzrost gospodarczy zapewnia spokój społeczny, a tenże jest niezbędny dla normalnego funkcjonowania państwa, wymaga jednak warunku koniecznego tj. taniego pieniądza. W ten sposób pojawiła się akceptowalna przez establishment i społeczeństwo norma o:

- konsumpcji powyżej możliwości dochodowych,
- możliwości nie zwracania długów,
- wzroście gospodarczym za wszelką cenę, to jest za cenę możliwie najtańszego pieniądza.

Świat finansów po części będący establishmentem, po części zaś społeczeństwem, akceptował takie podejście i przeobrażał je w coraz bardziej „łatwe pieniądze dla każdego”<sup>22</sup> i skomplikowane produkty finansowe, których struktura pozostawała nieznana dla samych bankowców. Uznawał przy tym, że skala tych działań musi być potężna, bo tylko wtedy wolumen zysku będzie mógł przerodzić się w należycie wysoki poziom zarobków, dywidend, premii, opcji na akcje, bądź udziały, itp. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że nieodpowiedzialność i brak wyobraźni polityków szermujących nośnymi hasłami socjalnymi (polityki społecznej) bez podstaw finansowych spotkała się z chciwością, nieodpowiedzialnością i brakiem wyobraźni bankierów. W miejsce wzajemnego ograniczania drugiej strony, blokowania, wykazywania, że „nie można/nie wolno być aż tak chciwym”, „nie można/nie wolno wydawać więcej niż się ma” powstał efekt synergii i wzajemnego wspierania się, „nakręcania” i tworzenia wrażenia przez obie strony, że wszystko jest możliwe. Politycy uznali, że nie ma takiego programu, którego bankierzy by nie mogli sfinansować, a bankierzy ocenili, że nie ma takich pomysłów, na których nie można by odpowiednio dużo zarobić. Stworzyło to warunki do powstania kryzysu najpierw w obszarze kredytów subprime, a następnie w efekcie domina, kryzysu obejmującego cały system finansowy USA, a za jego pośrednictwem system światowy.

Kryzys w segmencie kredytów subprime ujawnił, choć nie od razu i nie w całości (trwało to około 12 miesięcy, od lata 2007 do lata 2008) spekulacyjny charakter zabezpieczeń kredytowych. Polityka i świat finansów przyjęły spekulacyjne i z gruntu nieprawdziwe założenia. Politycy „zmuszeni” przez okoliczności (według ich własnej oceny) uznali, że PKB musi rosnąć i będzie rosło, a zatem przynajmniej odsetki od długów będzie łatwiej spłacać. Bankowcy i finansiści uznali, że wartość hipotek (zabezpieczeń) musi tylko rosnąć.

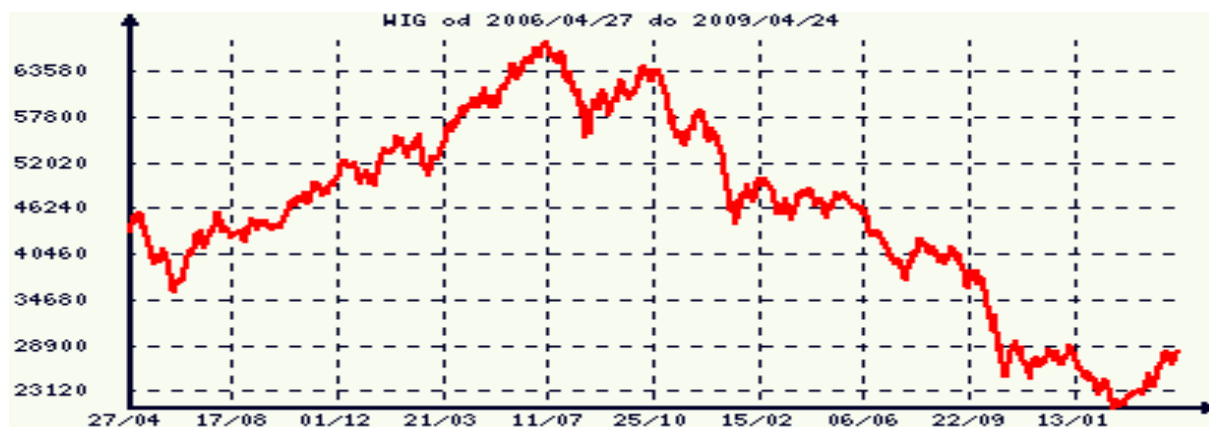
Bańka spekulacyjna to kolejne źródło kryzysu, a jej pęknięcie było jego bezpośrednim prologiem. Co istotne, bańka spekulacyjna ze sfery hipotek i nieruchomości rozlała się szeroko na rynek surowcowy i inne rynki dóbr zaopatrzeniowych. Stąd, osiągnięcie w połowie 2008 r. niebywałych pułapów cen przez surowce (w tym głównie ropę naftową), materiały budowlane (stal, konstrukcje stalowe, cement, profile aluminiowe itp.) i wzrost cen energii. Z drugiej strony rosły wartości indeksów giełdowych (jako pochodna cen akcji i popytu na nie), aktywa funduszy inwestycyjnych (jako pochodna wzrostu popytu na

---

<sup>22</sup> Tzw. kredyty NINJA, albo kredyty dla NINJA – *no income, no job, no assets*, tj. kredytodawców nie posiadających dochodów, pracy ani aktywów.

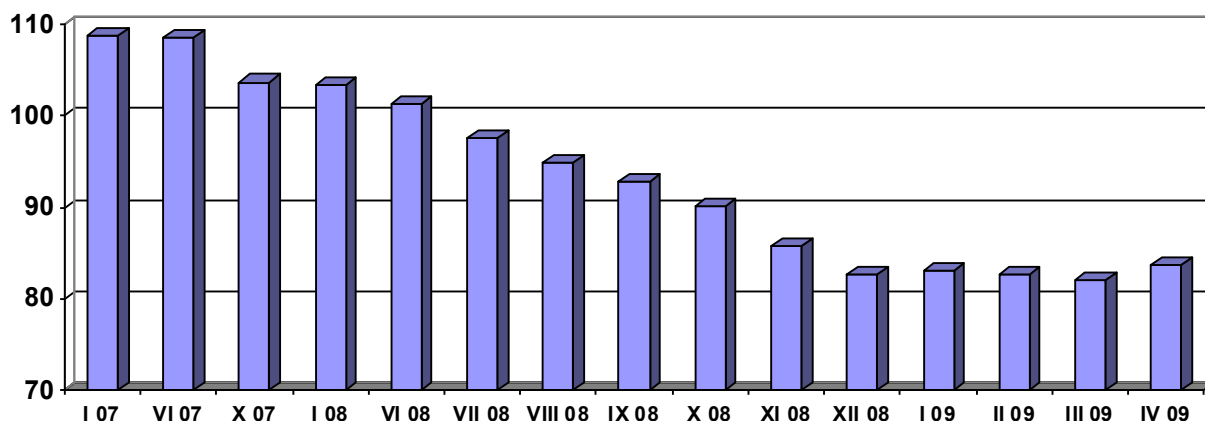
jednostki uczestnictwa i wzrostu wartości nabywanych przez nie akcji, obligacji i innych instrumentów finansowych) i aktywa funduszy emerytalnych (na bazie mechanizmów zbliżonych do funduszy inwestycyjnych). Gwałtowny wzrost wartości tych wskaźników w II połowie 2007 r. i I połowie 2008 r. był znaczącym sygnałem, że bańka spekulacyjna w obszarze nieruchomości wpływa na wejście w końcową, szczytową fazę cyklu koniunkturalnego innych dziedzin gospodarki. Ceny aktywów przeniesiono (prawie wyłącznie) w sferę *futures* nastawiając się na spekulację wzrostu cen w przyszłych okresach z oderwaniem od rzeczywistych efektów gospodarowania i możliwych do wygenerowania zysków z określonej działalności. W końcowej fazie cyklu koniunkturalnego inwestorzy w coraz mniejszym stopniu uwzględniają wartość możliwej do uzyskania dywidendy (zakładając, że jest ona wynikiem realnych zysków a nie kreatywnej księgowości). Mniej interesują się także inwestowaniem długookresowym. Koncentrują się na przewidywanych wzrostach cen rynkowych i transakcjach szybkich/krótkoterminowych. Mechanizm ten powoduje, że ceny aktywów rosną znacznie szybciej niż rentowność przedsiębiorstw, co zasadniczo musi zakończyć się przeceną aktywów. To też miało miejsce w 2008 r. Ilustracją tych procesów może być kształtowanie się wartości Warszawskiego Indeksu Giełdowego w okresie kwiecień 2006 – kwiecień 2009 (rys. 7) oraz wartości indeksu koniunktury IFO w Niemczech w okresie styczeń 2007 – kwiecień 2009 (rys. 8). W przypadku WIG kulminacja została osiągnięta w lipcu 2007 r., a od października 2007 r. wszedł w gwałtowny trend spadkowy, tracąc do lutego 2009 prawie 2/3 swej wartości. Wskaźnik IFO największą wartość miał w styczniu 2007, a kolejne w maju i czerwcu 2007 r. Od tamtego czasu do marca 2009 r. stracił prawie 25%.

**Rys. 7. Wartość Warszawskiego Indeksu Giełdowego (WIG) w okresie kwiecień 2006 – kwiecień 2009.**



Źródło: Dane giełdowe na stronie internetowej [onet.pl](http://onet.pl)

Rys. 8. Wartość wyprzedzającego wskaźnika koniunktury dla gospodarki Niemiec IFO, w okresie styczeń 2007 – kwiecień 2009.



Źródło: Dane o koniunkturze gospodarczej futures.onet, dane makroekonomiczne na stronie internetowej onet.pl

Reasumując i upraszczając z konieczności to wielowątkowe i niezwykle skomplikowane zjawisko, jakim jest obecny kryzys finansowy i gospodarczy można wskazać na:

- ❑ **politykę taniego pieniądza** realizowaną głównie przez dwie największe gospodarki świata, tj. USA i Japonię;
- ❑ **politykę łatwego pieniądza** forsowaną przez FED (USA) i niektóre państwa europejskie; wskazać tu trzeba przede wszystkim Wlk. Brytanię, ale także kraje należące do Eurolandu (Irlandia, Hiszpania);
- ❑ **rosnące deficyty budżetowe** w USA i wielu krajach UE (także przyjętych w 2004 r.);
- ❑ **rosnące zadłużenie gospodarstw domowych** wynikające z bieżącej konsumpcji (poza kredytami hipotecznymi) w większości krajów rozwiniętych i będących tzw. *emerging markets*;
- ❑ **kreowanie – po części świadome – złych długów na poziomie instytucji bankowych i państwa**; kredyty *subprime* stanowią tylko część z nich;
- ❑ **współdziałanie decydentów politycznych i finansowych** dające w efekcie „ujemną synergję” na poziomie makroekonomicznym;
- ❑ **rosnące zasoby funduszy emerytalnych** na skutek rozszerzania się systemu dobrowolnych i obowiązkowych poza budżetowych (poza budżetem państwa) systemów emerytalnych;
- ❑ **oderwanie się cen rynkowych aktywów od faktycznie osiągniętych rezultatów gospodarczych, a cen surowców i materiałów zaopatrzeniowych od podaży i popytu**;
- ❑ **wejście gospodarki światowej w końcową fazę cyklu koniunkturalnego** i zmniejszenia się poziomu inwestycji, tak w krajach rozwiniętych, jak i w coraz bardziej znaczącej grupie krajów określanych jako BRIC – Brazylia, Rosja, Indie, Chiny.

Przyczyny i przebieg obecnego kryzysu będą mogły być i będą poddane rzetelnym i wszechstronnym analizom wraz z upływem czasu. Wtedy też dopiero będzie można liczyć na pogłębione i syntetyczne oceny wybitnych ekonomistów.

## 2. OCENA WPŁYWU ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO NA GOSPODARKE TURYSTYCZNĄ W POLSCE.

---

Wpływ światowego kryzysu gospodarczego na polską gospodarkę turystyczną rozpatrywać należy w kilku przecinających się płaszczyznach. W grę wchodzi tutaj zmieniające się zachowania konsumentów, inwestorów i administracji wynikające ze zmienionej oceny własnych możliwości finansowych, a w przypadku inwestorów także z korekty oceny rentowności inwestycji. Na tę płaszczyznę podmiotową nakłada się płaszczyzna terytorialna, tj. zachowania podmiotów krajowych, podmiotów z krajów sąsiedzkich, podmiotów z krajów Europy Zachodniej i z innych regionów świata. W każdym z tych przypadków w części mogą one być podobne, a w części istotnie różne. Jeszcze inną płaszczyzną jest podział na skutki mikro i makroekonomiczne, a inną skutki krótkookresowe i w średnim bądź długim okresie.

Przy założeniu, jakie przyjęto w I części opracowania, że kryzys oznacza zmniejszenie PKB, zwiększenie bezrobocia, zmniejszenie popytu na różnorodne dobra i usługi oznacza także spadek cen na wiele dóbr i usług oraz zmniejszenie się popytu na usługi turystyczne. Oznacza także zmniejszenie się zaangażowania inwestorów w inwestycje turystyczne z racji gorszych ocen rentowności takich przedsięwzięć w okresie zmniejszonego popytu, jak i z powodu ograniczeń kredytowych (zakładając, że takie będą także konsekwencje kryzysu finansowego). Ale powoduje także przy kurczeniu się globalnego popytu spadek kosztów inwestycji na skutek obniżenia się cen gruntów, prac budowlanych i materiałów zaopatrzeniowych. Po trzecie oznacza zmniejszenie się możliwości angażowania się finansowego administracji w różnorakie przedsięwzięcia (nie tylko na polu turystyki), przy założeniu, że nie zostają wprowadzone większe obciążenia podatkowe i/lub nie jest zwiększany deficyt budżetowy.

Jak wykazano to w I części opracowania spadek popytu na usługi turystyczne w Polsce już się ujawnił, przy czym w kategoriach skutków kryzysu dostrzegalny był przede wszystkim w obszarze turystyki przyjazdowej z krajów Europy Zachodniej i z regionów poza Europą. Początkowo nie dotknął turystyki krajowej Polaków, ani turystyki wyjazdowej. Widocznych skutków kryzysu w tych obszarach możemy oczekiwać już w bieżącym roku. Najbardziej dostrzegalny skutek kryzysu możemy obserwować na polskich lotniskach – szczególnie największych – gdzie ruch w I kwartale 2009 zmniejszył się o kilkanaście procent. Ponieważ nie jest to okres wakacyjnego ruchu turystycznego (ani wyjazdowego, ani przyjazdowego) wypada domniemywać, że wpływ na to miały mniej liczne podróże biznesowe (w ruchu przyjazdowym i wyjazdowym), a także mniejszy ruch w segmencie job travel (podróże Polaków pracujących za granicą). W tym ostatnim przypadku wynika to po części ze zmniejszenia zjawiska emigracji zarobkowej i powrotu części osób do Polski (brak pracy za granicą), po części zaś z wymuszanych kryzysem oszczędności i obawami o utratę pracy.

Brak jest jeszcze danych o popycie na usługi hotelowe w I kw. 2009 r. Niemniej, wydaje się, że w segmencie gości zagranicznych spadek obserwowany w IV kw. 2008 r. pogłębił się i wynika to przede wszystkim ze zmniejszenia się liczby podróży biznesowych do Polski. Można też oczekiwać spadku liczby gości krajowych w wyniku pogarszania się koniunktury w Polsce. Spadek krajowych podróży biznesowych i popytu na noclegi ze strony tych gości rozciągnął się prawdopodobnie na usługi konferencyjne świadczone przez hotele. Spadek popytu na oba rodzaje usług hotelowych (noclegowe i konferencyjne), a w konsekwencji także gastronomiczne z większą wyrazistością odczuwać będą zarządzający tymi obiektami w największych miastach – tam, gdzie ten ruch był i jest



największy. Skutkiem może być zwiększenie elastyczności cenowej oferty i jej większa atrakcyjność w ramach narastającej konkurencji na rynku. W dłuższej perspektywie powinno to prowadzić do zwiększenia ekonomicznej efektywności, obniżenia kosztów, lepszego dostosowania oferty hotelowej do potrzeb gości, a może nawet do lepszej współpracy z polskimi biurami podróży. Trudno jest ocenić wpływ zmian walutowych (kursów) na bieżące relacje cen i kosztów w polskich hotelach ze względu na dużą zmienność kursów w ostatnich miesiącach, a także różną strukturę gości w poszczególnych obiektach. Tam, gdzie udział turystów zagranicznych jest większy – bardziej znaczący był też wpływ taniejącej złotówki na wielkość hotelowych wpływów. Ale jeśli hotel operował stałymi cenami w GBP (ceny ogłaszane sezonowo) i miał gości przede wszystkim z Wielkiej Brytanii to korzyści z taniej złotówki były dla tego obiektu mało znaczące (spadek kursu GBP do EUR).

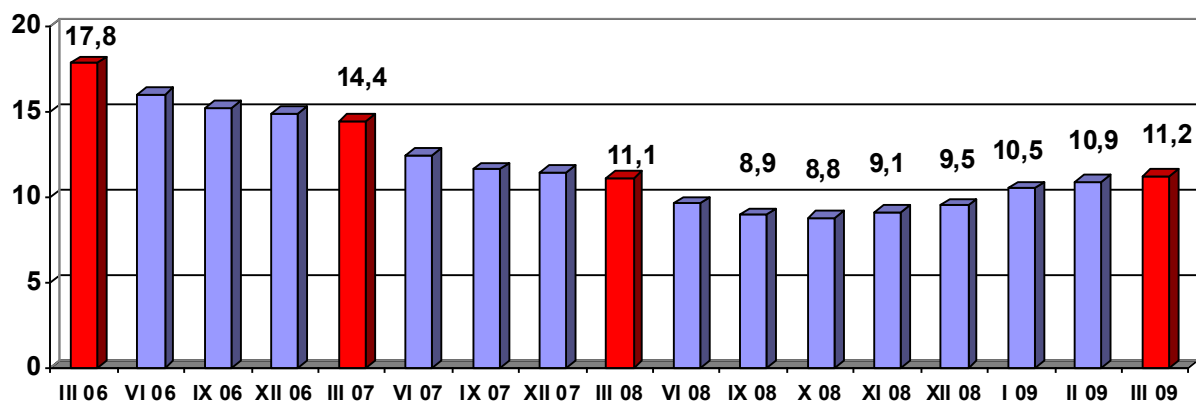
Skutki kryzysu będą też odczuwać inwestorzy w postaci zmniejszonych możliwości kapitałowych (kapitały własne i kredyty), jak i krótko oraz średnioterminowej oceny rentowności inwestycji w okresie zmniejszonego popytu. W dłuższym okresie ocena rentowności może się poprawić w wyniku odreagowania rynku i ponadprzeciętnych rocznych wzrostów (odreagowanie tłumionego popytu). Ocena rentowności winna też ulec poprawie w wyniku aktualnie możliwych do uzyskania niższych kosztów inwestycji. Wydaje się, że większą obecnie przeszkodą w podejmowaniu inwestycji jest trudność w dostępie do kredytu niż zróżnicowana ocena ryzyka i rentowności inwestycji.

Kryzys gospodarczy jest dostrzegalny także na rynku pracy. Przy czym, znacznie poważniejsze znaczenie ma tu obawa (potencjalne niebezpieczeństwo) utraty pracy niż sam ten fakt. Stopa bezrobocia rejestrowanego przez GUS w marcu 2009 r. była prawie na tym samym poziomie co rok wcześniej; w lutym 2009 r. bezrobocie miało niższą wartość wskaźnika niż w lutym 2008 r. Mimo to, dotychczasowe działania wielu (dużych i znanych) firm oraz zapowiedzi dalszych kroków ograniczających zatrudnienie powodują, że odczucia i obawy społeczne wykraczają ponad nominalne wskaźniki. Niezwykle istotne w społecznym odczuciu zmian na rynku pracy jest, czy wskaźnik bezrobocia rośnie czy maleje? Odpowiedź na to przekłada się bezpośrednio na oczekiwania co do własnej przyszłości<sup>23</sup>. Uwzględnić trzeba, że społeczna ranga takich firm, jak Opel Polska, MittalSteel Polska, TPSA, Cegielski, itp., znaczą więcej w tworzeniu opinii o rynku pracy niż dziesiątki i setki mniejszych przedsiębiorstw. Stąd też rezonans społeczny jest w tym przypadku znacznie bardziej poważny. Dodać należy, że w przeciwieństwie do wcześniejszych okresów redukcja zatrudnienia dotyczy wielu firm w największych miastach (w tym m.in. banków, firm konsultingowych, agencji reklamowych, redakcji prasowych, itp.). Oba te czynniki powodują, że wśród bezrobotnych jest – bądź za chwilę będzie – relatywnie więcej osób z dużych miast i o stosunkowo wysokich kwalifikacjach. To także stanowi nową cechę sfery bezrobocia w Polsce. Trudno jednak przypuszczać, aby akurat te aspekty wpłynęły na uelastycznienie rynku pracy i zmianę przepisów w tym zakresie. Mogą natomiast wpływać na urealnienie zagrożenia bezrobociem poprzez namacalność tego zjawiska w szerszych niż wcześniej zbiorowościach. Wartość wskaźnika bezrobocia wg GUS w ostatnim okresie przedstawia rys. 9. Relacje odnoszące się do gospodarki turystycznej i branży turystycznej zamieszczono w części 3 opracowania.

---

<sup>23</sup> W wersji skrajnej przybiera to postać stwierdzenia, że lepiej pracy nie mieć wtedy, gdy zatrudniają (bezrobocie maleje) niż ją mieć z poważnym ryzykiem utraty w każdej chwili, kiedy zwalniają (bezrobocie rośnie).

Rys. 9. Wskaźnik bezrobocia w Polsce wg GUS w okresie marzec 2006 – marzec 2009.



Źródło: dane o koniunkturze gospodarczej futures.onet, dane makroekonomiczne na stronie internetowej onet.pl; dane za marzec 2009 r. opublikowane przez GUS 27.04.2009 r.

### 3. PROGNOZY I PRZEWIDYWANIA NA LATA 2009-2010.

---

Światowa Organizacja Turystyki (UNWTO) przewiduje w 2009 r. stagnację międzynarodowego ruchu (wzrost zerowy) z możliwością zmniejszenia się go o 2%<sup>24</sup>. Ponieważ od czasu publikacji tej prognozy nie odnotowano szczególnie pozytywnych sygnałów w światowej gospodarce autorzy opracowania skłaniają się do uznania spadku o 2% jako wariantu bardziej prawdopodobnego. Europa prócz Ameryki (Północnej) będzie najmocniej dotknięta kurczeniem się rynku turystycznego. Spodziewany spadek ruchu międzynarodowego na naszym kontynencie to w 2009 r. 6-8%. W 2010 r. UNWTO przewiduje powrót do stanu z 2008 r. wielkości ruchu osobowego w skali całego świata. Wydaje się, że obecnie brak jest przesłanek do tak optymistycznego założenia. Z drugiej jednak strony, niezależnie od tego, czy świat z obecnego kryzysu zacznie wychodzić w 2010 r. czy później, UNWTO podkreśla, że regres na rynku turystycznym może trwać krócej niż na innych rynkach, a oznaki ożywienia w tej branży pojawiają się szybciej (wcześniej) niż w innych.

Jako skutków kryzysu w krótkim i średnim terminie powinniśmy – zdaniem UNWTO – oczekiwać następujących zjawisk:

- większego ruchu do destynacji bliżej położonych (w tym także krajowych) kosztem podróży dalekich;
- odwiedziny krewnych/znajomych, ponowne podróże do miejsc już odwiedzanych, grupy o specjalnych zainteresowaniach i turystyka indywidualna mogą okazać się bardziej podatne na ograniczenia popytu;
- zmniejszeniu ulegnie średnia długość pobytu i całkowita wielkość wydatków ponoszonych na całą podróż;
- destynacje oferujące dobrą relację wartości do ceny (*value for money*) oraz korzystniejsze kursy wymiany osiągną przewagę konkurencyjną nad innymi i będą faworyzowane przy podejmowaniu decyzji konsumenckich;
- należy oczekiwać konsolidacji firm branży turystycznej/podróżniczej, której celem jest i będzie konieczność zmniejszania kosztów działania i zwiększenie konkurencyjności;
- bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości dla efektywnego działania niezbędna jest ścisła współpraca sektora prywatnego i publicznego w tworzeniu tzw. łańcucha wartości turystycznych (*tourism value chain*) i koordynacji działań podmiotów gospodarczych z działaniami instytucji publicznych na rzecz promocji<sup>25</sup>.

W prognozach WTTC (*World Travel & Tourism Council*) ocena sytuacji nie ogranicza się do wielkości międzynarodowego ruchu turystycznego lecz obejmuje wartość popytu w branży turystycznej i gospodarce turystycznej z uwzględnieniem podstawowych parametrów oceny rynku turystycznego, takimi, jak: wydatki prywatne, wydatki na podróże biznesowe, wydatki turystów zagranicznych oraz relacje do rynku pracy i udziału turystyki w PKB.

W tym roku wartość globalnego popytu ma spaść o 4,0% wobec 2008 r., a zatrudnienie o 2,8%. Natomiast w większym stopniu, bo o 4,5% spadnie wielkość popytu

---

<sup>24</sup> Na podstawie: UNWTO News, Issue 1/2009.

<sup>25</sup> Tamże.

generowanego przez turystów zagranicznych (*visitors exports*), przy wzroście w ubiegłym roku na poziomie 4%. Oznacza to, że turystyka zagraniczna będzie dotknięta przez kryzys w istotnie większym stopniu niż cała gospodarka turystyczna. W oszacowaniach tych nie ma sprzeczności z przewidywaniami UNWTO, gdyż prócz spadku liczby podróży w turystyce międzynarodowej UNWTO zakłada spadek długości pobytu, bliższe miejscom stałego pobytu cele wyjazdów i spadek przeciętnych wydatków. Innymi słowy, w warunkach kryzysowych wydatki (wpływy obszarów recepcyjnych) na wyjazdy spadną w większym stopniu niż liczba samych wyjazdów turystycznych.

Najbardziej poszkodowanym obszarem w 2009 r. będą zdaniem WTTC podróże biznesowe. Tu spadek wartości popytu ma wynieść aż 7,2%, czyli będzie relatywnie prawie dwa razy większy niż w całej gospodarce turystycznej. Poważnie ucierpią też inwestycje, gdzie przewidywany jest spadek przekraczający nieco 5%. Ogółem globalny popyt w światowej gospodarce turystycznej w 2009 r. zmniejszy się o ok. 300 mld USD<sup>26</sup>.

WTTC przewiduje jednak, że już w 2010 r. zahamowany zostanie spadek globalnego popytu turystycznego, a nawet osiągnięty będzie minimalny wzrost na poziomie 0,3% w stosunku do 2009 r., o ponad 0,5% wzrosną też wydatki w turystyce zagranicznej. Tylko zatrudnienie w gospodarce turystycznej będzie się w dalszym ciągu zmniejszać się (o 2% w stosunku do 2009 r.). Niemniej udział gospodarki turystycznej w tworzeniu światowego PKB spadnie z 9,6% w 2008 r. do 9% w 2010 r. Oznacza to, że turystyka straci na kryzysie więcej niż cała aktywność gospodarcza świata, a zatrudnienie zmniejszy się o 10 mln osób..

Z dalszych szacunków WTTC wynika, że w 2011 r. światowa gospodarka turystyczna wyjdzie z kryzysu z 4% wzrostem wartości popytu, 3,5% wzrostem przychodów z turystyki zagranicznej i prawie 2% wzrostem zatrudnienia, osiągając poziom zbliżony do tego, jaki miała w 2008 r. W dłuższym okresie (do 2019 r.) zakładane jest średnioroczne tempo wzrostu dla gospodarki turystycznej na poziomie 4%, dla zatrudnienia w tej gospodarce 2,3%, a dla wydatków w turystyce zagranicznej 4,7%, podobnie jak dla inwestycji w turystyce. Jeśli prognozy te miałyby się spełnić można stwierdzić, że turystyka zagraniczna i wydatki z nią związane będą w następnych 10 latach główną siłą napędową tej części światowej gospodarki.

WTTC przewiduje w 2009 r. spadek części swoich podstawowych wskaźników także dla Polski, dla innych zakłada wzrost (tab. 8). Jest to jednak generalnie obraz pozytywny w porównaniu do oceny gospodarki turystycznej w Europie. W tym przypadku WTTC prognozuje spadek globalnego popytu w 2009 r. o 4,1% (minimalnie gorzej niż dla świata), przy czym dotknie on najmocniej sferę podróży biznesowych (spadek wartości popytu o 9%), inwestycji w gospodarce turystycznej (spadek o 8%) i przyjazdów z zagranicy do krajów europejskich (spadek o 4,7).

---

<sup>26</sup> Dane na podstawie: *Travel & Tourist Economic Impact 2009, Executive Summary*, WTTC, London, 2009, s. 8.

**Tab. 8. Zmiana podstawowych wskaźników branży i gospodarki turystycznej dla Polski w 2009 r. wg World Travel & Tourism Council.**

Lp.	Wskaźnik oceny rynku turystycznego	Zmiana w % wobec 2008	Zmiana w mld PLN
1	Prywatne wydatki na turystykę	-0,1	-0,05
2	Wydatki na podróże biznesowe	-4,1	-0,50
3	Inwestycje kapitałowe	2,9	0,70
4	Przyjazdy zagraniczne	9,3	2,90
5	Wydatki rządowe	-4,3	-0,25
6	Pozostały eksport związany z gosp. tur.	4,6	1,50
<b>Razem</b>		<b>2,7</b>	<b>4,3</b>
<b>Wskaźniki zatrudnienia</b>		<b>w tys.</b>	<b>w % do 2008</b>
1	Zatrudnienie w branży turystycznej	250,6	-1,5
2	Zatrudnienie w gospodarce turystycznej	1 117,3	-1,8

Źródło: *Travel & Tourist Economic Impact Poland 2009, WTTC, London, 2009, Summary tables.*

Prognozy Instytutu Turystyki sporządzone w marcu 2009<sup>27</sup> w sferze turystyki zagranicznej – tak przyjazdowej, jak i wyjazdowej - przewidują zmniejszenie się ruchu w latach 2009-2010 w stosunku do wyników 2008. Zakłada się też wzrost liczby wyjazdów krajowych Polaków. Ogólna liczba przyjazdów turystów zgodnie z tymi prognozami wyniesie w 2009 r. 12,4 mln, a w 2010 r. wzrośnie do 12,8 mln. Oznacza to spadek o 4,6% w tym roku, i mniejszy ruch o 1,5% w 2010 r. niż w słabym 2008 r. Tym samym w latach 2009-2010 oczekiwać należy przyjazdów turystów w liczbie mniejszej o ok. 17% niż w latach 2006-2007. Nie można też wykluczyć, że spadek w latach 2009-2010 będzie większy, gdyż nie wszystkie skutki kryzysu na świecie już się uwidoczniły. Z drugiej strony wydaje się, że w niewystarczającym stopniu dyskutowane są przez Polskę potencjalne atuty, jakie pojawiły się wraz z kryzysem i jego skutkami. Autorzy mają tu na myśli zbyt małe zabiegi promocyjne eksponujące np. znaczne potanień usług i towarów w Polsce wynikające ze zmian kursowych, bliskość i łatwa dostępność Polski, a także lepsze niż poprzednio relacje wartości do ceny, a więc aspekty podkreślane przez UNWTO jako ważne dla turystów w czasach kryzysu i wyznaczające ich decyzje o kierunkach i charakterze wyjazdu.

O około 5% (z 2,3 mln w 2008 r. do 2,2 mln) spadną także przyjazdy z krajów „starej” UE poza Niemcami. Tu jednak przewidywania na 2010 r. są bardziej optymistyczne i zakładają, że w 2010 r. poziom tych przyjazdów przekroczy liczbę z 2008 r. i sięgnie 2,4 mln. Niemniej będzie to w dalszym ciągu mniej niż w 2007 r. Jeżeli prognoza ta okaże się trafną w 2009 r. przyjedzie z krajów UE-14 o 12% turystów mniej niż w 2007 r.

Prognoza IT zakłada także spadek przyjazdów turystów z Niemiec o ponad 4%, przy czym w tym przypadku powrót do poziomu słabego 2008 r. nastąpi nie wcześniej niż w 2012 r. Przy takim wariacie turystów niemieckich będzie w 2009 r. mniej o prawie 13% w stosunku do 2007 r.

W 2009 r. spadnie o 600 tys., tj. 8% – według oceny Instytutu Turystyki – liczba wyjazdów zagranicznych Polaków. Nieco więcej będzie ich w 2010 r. (wzrost o 300 tys.), ale jeszcze w 2011 r. wielkość ta nie dorówna liczbie wyjazdów z 2008 r.

<sup>27</sup> Oficjalne prognozy IT opracowane w marcu 2009 i publikowane na stronie internetowej Instytutu.

Korzystnie (według prognozy) kształtować się będzie sytuacja w segmencie krajowych wyjazdów Polaków. Tu przewidywany jest wzrost w 2009 r. o ok. 1,1 mln podróży tj. 3,2% i na podobnym poziomie w 2010 r. Tym samym w 2010 r. liczba ta wzrośnie do 37,1 mln wobec 34,9 mln w 2008 r. tj. o 6,3%. Prognozowane wielkości ruchu w podstawowych segmentach w latach 2009-2011 pokazano w tab. 9.

**Tab. 9. Prognozowane wielkości ruchu turystycznego w Polsce do 2011 r.**

Segment ruchu	2008	2009	2010	2011	Zmiana 2011 do 2008 w %
Turyści zagraniczni ogółem w mln	13,0	12,4	12,8	13,3	2,3
w tym z UE-14 w mln*	2,3	2,2	2,4	2,6	13,0
w tym z Niemiec w mln	4,8	4,6	4,7	4,7	-2,1
w tym z krajów sąsiednich spoza strefy Schengen w mln	2,8	2,9	3,0	3,0	7,1
Wyjazdy krajowe Polaków w mln	34,9	36,0	37,1	38,1	9,2
Wyjazdy zagraniczne Polaków w mln**	7,6	7,0	7,3	7,5	-1,3

Źródło: Prognozy IT, sporządzone w marcu 2009 r., strona internetowa IT intur.com.pl.

\*UE-14 oznacza kraje będące członkami UE 30.04.2004 z wyjątkiem Niemiec.

\*\*Liczby wyjeżdżających Polaków łącznie z dziećmi do lat 14-stu.

Aktywność Polaków w podróżach krajowych przekładać się będzie na ostateczny wzrost popytu na usługi noclegowe (w bazie zbiorowego zakwaterowania) mimo osłabienia przyjazdów zagranicznych. Łączna liczba korzystających ma wzrastać zarówno w 2009 r., jak i w 2010 r. (tab. 10), natomiast gości zagranicznych będzie w 2009 r. mniej o 5% niż rok wcześniej.

**Tab. 10. Liczba korzystających z bazy noclegowej zbiorowego zakwaterowania w Polsce; stan faktyczny i prognoza w latach 2008-2011.**

Rok	Liczba korzystających w mln			Zmiana do roku poprzedniego w %
	zagranicznych	krajowych	razem	
2008	4,0	15,2	19,2	1,4
2009	3,8	16,3	20,1	2,6
2010	4,0	17,1	21,1	5,0
2011	4,2	17,6	21,8	3,3
Zmiana w latach 2008-2011 w %	5,0	15,8	13,5	-

Źródło: Rok 2008 – dane GUS, Biuletyn Statystyczny, op. cit., lata 2009-2011 prognoza IT.

Regres, recesja na rynku turystycznym może trwać krócej niż na innych rynkach, a oznaki ożywienia w tej branży pojawią się wcześniej niż w innych. Władze UNWTO uważają, że światowy kryzys stwarza przed turystką niepowtarzalną szansę zajęcia lepszej niż poprzednio pozycji, tak w przestrzeni gospodarczej, jak i – co ważniejsze – w konfiguracji

politycznej. Jest znakomitą okazją do uznania przez decydentów politycznych kluczowej roli, jaką turystyka może odegrać w wychodzeniu z kryzysu. Politycy stojąc w obliczu kryzysu (jak sami twierdzą najgłębszego od pół wieku) za wszelką cenę muszą poszukiwać partnerów i ratunku do jego pokonania. Także za cenę faktycznego – a nie tylko deklaratywnego – uznania gospodarki turystycznej za kluczową dziedzinę społeczno-gospodarczą. Turystyka jako:

- czołowy wytwórca miejsc pracy i dochodów,
- stymulator inwestycji,
- kreator ożywienia międzynarodowego handlu usługami,
- użytkownik – na masową skalę – nowych technologii,
- strona w wielu projektach publiczno-prywatnych,
- oraz branża czująca i biorąca odpowiedzialność za kwestie ekologii

może stać się bezcennym partnerem i sojusznikiem dla polityków.

Inną kwestią pozostaje, jak to ewentualnie przyznane (wywalczone) w kryzysie miejsce utrzymać, gdy główne zagrożenie minie. O takie gwarancje też warto zadbać w czasie kryzysu.

Jean-Claud Baumgarten, prezes i CEO WTTC stwierdził, że podróże i turystyka są głównym współtwórcą tworzenia i utrzymywania miejsc pracy, a z faktu tego powinni zdawać sobie sprawę decydenci polityczni i brać to pod uwagę przy określaniu krótko i średniookresowych warunków swoich strategii. Baumgarten podkreśla, że rządy powinny uzmysłwić sobie potencjał segmentu podróży i turystyki, jako elementu napędzającego gospodarkę i ułatwiającego wyjście z kryzysu<sup>28</sup>.

Do przedstawionych prognoz trzeba podchodzić z ostrożnością i dystansem. Po pierwsze dlatego, że nie są obecnie jeszcze znane całkowite rozmiary kryzysu finansowego i załamania gospodarczego. Ulegają zmianie szacunki Międzynarodowego Funduszu Walutowego odnoszące się do wartości tzw. złych wierzytelności. W opublikowanych w kwietniu raporcie (*Global Financial Stability Report*) kwota ta była określana na 4,1 bln USD. Według ostatnich doniesień agencji MFW już zapowiada zwiększenie tej sumy o ok. 2 bln USD. Z każdą publikowaną prognozą zwiększa się spadek PKB dla Niemiec i Japonii. W przypadku Niemiec obecne szacunki mówią o spadku 6% w 2009 r.<sup>29</sup>. Także dla Polski prognozy stanu gospodarki w 2009 r. są mocno rozbieżne. Wprawdzie nikt nie traktuje już wiarygodnie oficjalnie zapisanej w budżecie wielkości wzrostu PKB na poziomie 3,7%, ale szacunki – za sprawą bardzo odmiennych scenariuszy – wahają się od spadku o 2% do wzrostu o 2%, a to powoduje diametralnie odmienne konsekwencje makro i mikroekonomiczne.

Drugim powodem niepewności jest powszechnie wyrażane przekonanie, że kryzys przełamany zostanie w 2010 r. i już wtedy większość wskaźników ekonomicznych będzie wykazywała poprawę stanu gospodarki. Odnosi się to także do gospodarki turystycznej. Można mieć obawy, że w ocenach tych więcej jest myślenia życzeniowego i obowiązkowego optymizmu niż racjonalnego wnioskowania, skoro skala kryzysu nie jest jeszcze znana, a przyczyny rozpoznane połowicznie.

---

<sup>28</sup> Na podstawie materiałów z konferencji prasowej WTTC podczas ITB Berlin 2009.

<sup>29</sup> Za Financial Times z 27.04., W. Muenchau, Europa potrzebuje wspólnej strategii; wydanie internetowe FT.

Za trzeci powód niepewności i ostrożności w prognozowaniu uznać wypada zagrożenie procesami inflacyjnymi. Kreowanie dodatkowego pieniądza w postaci bilionów dolarów szczególnie na niektórych rynkach (USA, Wlk. Brytania) wcześniej lub później zaowocuje znacznym wzrostem inflacji, a z uwagi na pozycję tych rynków – inflacji światowej. W przypadku bardziej zachowawczych działań jakie – przynajmniej na razie – podejmuje Europejski Bank Centralny, w strefie euro efektem może być stagflacja. Jednak dla niektórych krajów, z trudniejszą niż inne sytuacją budżetową i większym spadkiem PKB, uwikłanie w gorset wspólnej waluty i pozbawienie możliwości psucia pieniądza (dodatkowa emisja, wzrost deficytu, inflacja) może oznaczać załamanie gospodarcze o trudnych do oceny skutkach. Do tych krajów należą przede wszystkim Włochy i Hiszpania, a także mniejsze gospodarki Grecji i Irlandii.

W tym kontekście warto wspomnieć, że procesy inflacyjne skutkują korzystnie dla tych, którzy mają długi, i niekorzystnie dla tych, którzy mają pieniądze/gotówkę. Tym samym możemy stwierdzić, że obecne zadłużanie się rządów będzie powodować procesy inflacyjne nie tylko z racji funkcjonowania mechanizmów ekonomicznych, ale będzie w jak najbardziej żywotnym interesie wszystkich dłużników instytucjonalnych i indywidualnych, redukując tym samym w dużym stopniu problem „złych długów” i nadmiernego zadłużenia. Zapłacą za to (bo ktoś musi) ci, którzy mają oszczędności. Istotne pytanie, z punktu widzenia rynku turystycznego brzmi: czy będą to ci sami, którzy obecnie są ważnymi uczestnikami/konsumentami tego rynku? Wydaje się to prawdopodobne. Wysoka inflacja będzie skutkować napięciami w funduszach emerytalnych. W zależności od zasięgu i drastyczności może przełożyć się na znaczne ograniczenie możliwości konsumpcyjnych beneficjentów systemów. Ponieważ stanowią oni już obecnie istotny segment popytu na rynku turystycznym (także w Polsce), a będą stanowili jeszcze większy, zagrożenie inflacyjne i jego skutki stanowi poważną groźbę dla gospodarki turystycznej w dłuższej perspektywie czasowej.

Niezależnie jednak od powyższych uwag okres wychodzenia z kryzysu i czas po nim następujący będą latami korzystnymi dla tych instytucji, organizacji i krajów, które dokonają przeobrażeń i restrukturalizacji, wykażą się zdolnościami adaptacyjnymi i ewolucyjnymi. Tym samym, okaże się zagrożeniem dla istnienia i dotychczasowych pozycji wszystkich innych.



#### 4. PRZYKŁADY PRZECIWDZIAŁANIA NEGATYWNYM WPŁYWOM KRYZYSU GOSPODARCZEGO NA TURYSTYKĘ PODEJMOWANE W INNYCH KRAJACH.

---

Przeciwdziałanie negatywnym wpływom kryzysu gospodarczego na turystykę w poszczególnych krajach jest pochodną faktycznej i postrzeganej przez decydentów rangi turystyki w gospodarce danego państwa, możliwości finansowych i realizowanej „filozofii” oddziaływania państwa/władz samorządowych na gospodarkę. Po części także wynika z regulacji prawnych na poziomie państwowym bądź ponadpaństwowym (Unia Europejska). Te jednak, jak wiadomo, mogą być zmieniane lub traktowane elastycznie, szczególnie w okresie kryzysu.

Poniżej przytoczone są przykłady działań w kilku krajach europejskich mających na celu ograniczanie skutków kryzysu.

##### **Grecja**

Agencja państwowa zarządzająca lotniskami greckimi podjęła decyzję o ograniczeniu opłat lotniskowych w okresie letnim (tj. w szczycie sezonu) 2009 r. Dotyczy to wszystkich lotnisk z wyjątkiem Aten i ma na celu obniżenie kosztów pobytu dla turystów zagranicznych. Mniejsze wpływy z tytułu nie pobranych opłat zostaną zawiązką zrekompensowane przez wpływy ze sprzedaży innych usług i towarów nabytych przez turystów, którzy w odmiennym przypadku pozostałoby w domu lub wybrali inny kraj na wakacje. Wydaje się, że koszt opłaty lotniskowej w całości wydatków turystów nie jest – i nie może być – czynnikiem decydującym o wybraniu destynacji. Bardziej istotną rolę odrywają w tym przypadku względy promocyjne i budowy wizerunku. Z odpowiednim wyprzedzeniem do turystów popłynął przekaz: Grecja jest krajem tak przyjaznym dla turystów i tak jej na nich zależy, że mimo własnych kłopotów rezygnuje z części należnych jej pieniędzy. A wszystko po to, by turyści czuli się komfortowo.

##### **Hiszpania**

Według informacji POIT w Madrycie spadek przyjazdów do Hiszpanii wyniósł w I kwartale 2009 r. 16%. Znaczenie turystyki w gospodarce Hiszpanii i wyjątkowo trudna sytuacja ekonomiczna tego kraju (ponad przeciętny spadek PKB, produkcji i gwałtowny wzrost bezrobocia) wymusza na władzach podejmowanie pewnych działań. Jednakże ze względu na ustrój polityczny działania te czynione są głównie na poziomie prowincji. Na przykład, władze Wysp Kanaryjskich zawiesiły pobieranie opłat lotniskowych. W innych prowincjach także rezygnuje się (zawiesza) różnego rodzaju dodatkowe opłaty za sprzedaż pakietów turystycznych. Napięcia budżetowe są jednak istotnym ograniczeniem tych działań. Z drugiej strony, na poziomie krajowym, zwiększono intensywność promocji Hiszpanii za granicą, podkreślając w przekazie jej przewagę konkurencyjną nad innymi krajami. W ramach tego eksponuje się wysoką jakość produktu turystycznego Hiszpanii, korzystniejszą niż gdzie indziej relację wartości do ceny (*value for money*), wysoki stopień bezpieczeństwa turystów (w podtekście: w porównaniu z afrykańskim i azjatyckim brzegiem Morza Śródziemnego), system certyfikowania produktów spożywczych gwarantujących ich wysoką jakość.

Brak jest widocznych działań na rzecz obniżenia cen zakwaterowania, ale sugeruje się branży gastronomicznej takie kroki, dostrzegając w tym segmencie działalności większe

pole manewru (nie tylko zmniejszanie marż, ale także kompozycji, składników i wielkości potraw). Wydaje się to dość racjonalnym wyborem.

W ramach działań stymulujących przedsiębiorczość za 70 mln EUR uruchomiono program mający zwiększyć innowacyjność małych i średnich przedsiębiorstw, w tym także branży turystycznej.

## **Holandia**

W tym kraju w 2008 r. odnotowano spadek liczby przyjazdów turystów o 7% (w stosunku do 2007 r.), w bieżącym roku przewiduje się dalszy spadek o 4%<sup>30</sup>. Działania władz holenderskich (mimo, że turystyka nie odgrywa kluczowej roli w gospodarce Holandii, jak ma to miejsce w Hiszpanii i Grecji) świadczą o dostrzeganiu tych problemów i zdawaniu sobie sprawy z relacji między gospodarką turystyczną, a gospodarką w ogóle. Poczynania idą dwutorowo: z jednej strony są to ograniczenia powinności fiskalnych i innych obciążeń dla biznesu turystycznego, z drugiej zaś działania o charakterze promocyjnym.

W pierwszym obszarze przykładem może być rezygnacja z kolejnego podatku lotniskowego (tzw. ekologicznego) w wysokości 11 EUR od biletu na trasach europejskich i 45 EUR przy lotach interkontynentalnych. Według szacunków rynku lotniczego utrzymanie tej opłaty powodowałoby spadek liczby lotów o ok. 10% rocznie.

W sferze działań promocyjnych jest to wsparcie finansowe rządu dla atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych (porozumienie ministerstwa gospodarki i narodowej organizacji turystycznej NBTC). Przykładem: dofinansowanie wybranych muzeów w organizacji unikalnych ekspozycji holenderskiego malarstwa (program *Art. Cities*). Ma ono skutkować zwiększeniem atrakcyjności odwiedzania miast holenderskich jako nadzwyczajnych miejsc, skupiających niezwykle eksponaty dziedzictwa kulturowego. Innym przykładem jest kampania „*Value for money*”, w której 1 mln EUR zainwestowano w promowanie Holandii jako kraju oferującego wyjątkowo dobrą jakość usług za umiarkowaną cenę. Unowocześniono także stronę *holland.com*, czyniąc ją bardziej przyjazną dla użytkownika, uruchomiono bezpłatny przewodnik po Amsterdamie (po angielsku) przesyłany na telefon komórkowy, bądź iPoda. Niemniej ważnym nurtem jest promocja Holandii jako kraju atrakcyjnego wśród własnych mieszkańców. W tym celu uruchomiona została odrębna kampania ze specjalnym budżetem.

To, co w poczynaniach Holendrów wydaje się niezwykle istotne to fakt łączenia budżetów promocyjnych i podejmowanie wspólnych kampanii przez różne ogniwa władz państwowych, samorządowych i biznes prywatny – nie koniecznie turystyczny. Transponując ten model na polski grunt można wyobrazić sobie kampanię promującą na przykład polski jazz albo polską kuchnię przez urzędy marszałkowskie w Małopolsce i w Wielkopolsce, Grupę Żywiec, POT, PLL LOT, miasto Łódź i regionalne/lokalne porozumienie hoteli.

## **Austria**

W Austrii, gdzie 2008 r. zakończył się wzrostem liczby turystów zagranicznych o ok. 5%, w tym roku można spodziewać się spadku. Zagrożeniem jest tu przede wszystkim kryzys w Niemczech i we Włoszech, tj. u sąsiadów tworzących filary dla ruchu przyjazdowego. Brak jest danych o nadzwyczajnych przedsięwzięciach promocyjnych podejmowanych przez władze i/lub narodową organizację turystyczną. Warto pamiętać, że

---

<sup>30</sup> Informacje o Holandii na podstawie materiału przygotowanego przez POIT w Amsterdamie.

Austria już w poprzednich latach przeznaczala na promocję za granicą relatywnie dużo środków, a jej kampanie były intensywne i wszechstronne, tak co do rynków oraz segmentów docelowych, jak też wykorzystywanych form i nośników. Dzięki temu Austria osiągnęła tak dobrą pozycję na światowym rynku turystycznym.

Obecnie głównym celem rządu jest pobudzenie popytu wewnętrznego, gdyż przewiduje się spadek w 2009 r. PKB (w początkach roku szacowano 1%) i eksportu oraz wzrost bezrobocia<sup>31</sup>. Zwiększenie popytu ma obejmować indywidualną konsumpcję i sferę popytu inwestycyjnego ze strony podmiotów gospodarczych. Prowadzić mają do tego ulgi podatkowe (w podatku dochodowym od osób fizycznych i firm), w tym takie działania, jak: zwiększenie kwoty wolnej od podatku, zmniejszenie stawek podatkowych w niektórych przedziałach dochodu i podwyższanie kwot progów podatkowych. W odniesieniu do małych i średnich przedsiębiorstw (a takie przede wszystkim działają w branży turystycznej) wprowadza się m.in. korzystniejsze stawki amortyzacyjne, odstępstwa od zasad opodatkowania dochodów kapitałowych (przy obejmowaniu akcji/udziałów własnego zakładu pracy), zniesienie podatku od reklam. Szczególnie to ostatnie ułatwienie może być istotne dla firm branży turystycznej. Zakłada się także zwiększenie dostępności (poprzez niskie oprocentowanie) kredytów dla przedsiębiorców rozpoczynających działalność. W tym przypadku rząd odpowiedzialny za tę akcję kredytową wyznaczył, że działy podlegające szczególnemu wsparciu tą drogą to turystyka i zaopatrzenie dla budownictwa.

Generalnie można powiedzieć, że działania w innych krajach mają na celu ograniczenia obciążeń fiskalnych przekładających się na niższe koszty dla przedsiębiorców i konsumentów, ułatwienia kredytowe i wsparcie promocyjne turystyki ze środków publicznych (budżetów lokalnych bądź/i centralnych).

---

<sup>31</sup> Sytuacja w Austrii przedstawiona na podstawie informacji przekazanych przez Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Wiedniu.

## **5. MOŻLIWOŚĆ MINIMALIZACJI NEGATYWNYCH SKUTKÓW KRYZYSU W SEKTORZE TURYSTYKI W POLSCE WRAZ Z REKOMENDACJAMI W TYM ZAKRESIE.**

---

### **5.1. POWOŁANIE ZESPOŁU (SZTABU) ANTYKRYZYSOWEGO.**

---

Zdaniem autorów opracowania powołanie zespołu antykryzysowego byłoby zasadne w przypadku nadania mu uprawnień decyzyjnych w zakresie wynikającym z funkcji merytorycznych wyznaczonych dla takiego gremium. Zespół kryzysowy, by spełniał swoje zadania, winien być częścią struktur instytucji przy której/w ramach której został powołany. Przy braku uprawnień decyzyjnych ciało takie może pełnić jedynie funkcję konsultacyjno-doradczą. W takim przypadku powinno być to ciało doradcze przy osobie zajmującej konkretne stanowisko i oczekującej/potrzebującej takiej konsultacji. Nie wydaje się właściwe ani efektywne, by zespół antykryzysowy o charakterze doradczym (nie decyzyjnym) był powołany „przy strukturze”, a nie „przy osobie”.

Przy wyborze wariantu zespołu jako ciała decyzyjnego jego skład powinien być arbitralnie wyznaczony przez Ministra właściwego ds. turystyki w zależności od formy organizacyjnej i umiejscowienia takiego zespołu w strukturze. W innym przypadku skład wyznacza osoba, której zespół ma doradzać.

W przypadku powołania zespołu antykryzysowego jako ciała decyzyjnego, zespół powinien być zobligowany do przekazywania informacji o podejmowanych działaniach i ich skutkach do wydziałów odpowiadających za turystykę w urzędach marszałkowskich. W przypadku powołania jako ciała doradcze ewentualną decyzję o przekazywaniu informacji podejmowałaby osoba, której zespół doradza.

Autorzy opracowania opowiadają się zdecydowanie za wyborem wariantu zespołu antykryzysowego o kompetencjach decyzyjnych. Zespół taki po półrocznym funkcjonowaniu winien dokonać zarówno rekapitulacji rezultatów własnej działalności i efektów podejmowanych decyzji, jak też spowodować powstanie powtórnej analizy sytuacji w polskiej gospodarce turystycznej (z uwzględnieniem ważniejszych zmian na świecie).

### **5.2. BIEŻĄCE MONITOROWANIE I ANALIZOWANIE SYTUACJI.**

---

Bieżące monitorowanie i analizowanie sytuacji powinno być robione stale i mieć charakter czynności rutynowej, nie tylko w okresie kryzysu. Oznacza to, że jeśli takie czynności są wykonywane to należy je kontynuować. Jeśli nie – należy je rozpocząć. Inną kwestią jest zakres i skala tego monitorowania oraz sposoby zbierania, przetwarzania i przekazywania informacji. Wydaje się, że czas kryzysu to dobry moment do zweryfikowania tych zagadnień, o ile już monitorowanie funkcjonuje. Wskazaniem byłoby rozważenie poszerzenia zakresu zbierania informacji w czasie kryzysu. Wynika to z faktu, że system jako całość jest bardziej czuły/wrażliwy, stąd informacje nawet z bardziej odległych dziedzin w stosunku do pola naszych bezpośrednich zainteresowań są ważniejsze i mogą

oddziaływać z większą siłą niż w czasach niekryzysowych. Weryfikacji i zasadniczo poszerzeniu powinien podlegać krąg odbiorców informacji powstających na bazie monitorowania. Winny one także docierać – w odpowiednio zsyntetyzowanej formie – na wyższe szczeble decyzyjne niż w okresie bez kryzysu. Informacje uzyskiwane w wyniku bardziej wnikliwego monitorowania rynku usług oferowanych turystom (i przez nich kupowanych) należy kierować także (prócz organizacji i poziomów decyzyjnych) do instytucji zajmujących się kształceniem, szkoleniem i doskonaleniem zawodowym pracowników gospodarki turystycznej. Uzupełnieniem działań monitorująco-analitycznych powinna być ponowna analiza sytuacji o jakiej mowa w konkluzji pkt. 5.1.

Do szczególnie istotnych obszarów wymagających monitorowania autorzy zaliczają:

- pozyskiwanie informacji o ofercie – tj. produktach i cenach – biur podróży, tak w turystyce wyjazdowej, jak i przyjazdowej;
- pozyskiwanie aktualnych informacji o wynikach eksploatacyjnych i finansowych biur podróży (w tym wartość sprzedaży);
- pozyskiwanie aktualnych informacji o wynikach eksploatacyjnych i finansowych obiektów turystycznej bazy noclegowej (ze szczególnym uwzględnieniem hoteli) oraz aktualnych cen oferowanych usług;
- pozyskiwanie aktualnych informacji o wynikach eksploatacyjnych i finansowych w bazie gastronomicznej oraz aktualnych cen oferowanych usług;
- zbieranie i analizowanie danych o podaży usług transportowych (kierunki, połączenia, ceny) dla poszczególnych gałęzi transportu pasażerskiego, szczególnie w relacjach zagranicznych;
- zbieranie informacji o ofercie kulturalnej i zmianach w tym zakresie (rodzaje podmiotów oferujących, rodzaje wydarzeń, segmenty odbiorców, ceny).

Za obszar monitorowania wymagający uwagi i podjęcia prac badawczych na poziomie diagnostycznym autorzy opracowania uznają system kształcenia kadr dla turystyki, losy absolwentów szkół i uczelni prowadzących kierunki z zakresu turystyki, rekreacji, oraz hotelarstwa i gastronomii, oraz profile zatrudnionych w przedsiębiorstwach turystycznych (tzn. w obiektach noclegowych, przedsiębiorstwach gastronomicznych, biurach podróży, centrach i punktach informacji turystycznej, biurach obsługi ruchu turystycznego). Diagnoza w tym zakresie powinna wyprzedzać oraz warunkować programy i działania w zakresie szkolenia, doszkalania i doskonalenia zawodowego, za wyjątkiem tych, o których mowa w punkcie 5.4., a związanych bezpośrednio z anatomią kryzysu.

### **5.3. WSPÓŁPRACA Z ADMINISTRACJĄ I ORGANAMI SAMORZĄDU.**

Współpraca pomiędzy strukturami na szczeblu centralnym i samorządowym powinna obejmować przede wszystkim wymianę informacji o zmieniającej się sytuacji i podejmowanych decyzjach. Dotyczy to tych obszarów, które przedstawione są w pkt. 5.1, 5.2 i 5.4.

Niemniej ważnym zadaniem jest propagowanie i przekonywanie samorządów do podejmowania wspólnych działań przez jednostki równoległe, tj, do współpracy dwóch lub więcej województw, powiatów bądź gmin. W podobnym kierunku powinny iść działania na rzecz współpracy samorządu terytorialnego i samorządu gospodarczego, a także samorządów i podmiotów lub grup podmiotów gospodarczych, które w takiej współpracy powinny dostrzegać wymierne korzyści dla swojej działalności przy jednoczesnym włączaniu się do wspólnych z samorządami przedsięwzięć. Hasło „w kryzysie razem zrobimy taniej, więcej i lepiej” (lub podobne) można by uczynić mottem takich poczynań. We wszystkich tych poczynaniach należy wykorzystywać w większym niż dotychczas stopniu możliwości, jakie stworzyło powołanie Regionalnych Organizacji Turystycznych.

Zalecane obszary współpracy powinny obejmować:

- przegląd poczynań dokonywanych przez organy samorządu i organy administracji centralnej w celu eliminacji dublowania działań,
- większą koordynację działań na poszczególnych szczeblach i pomiędzy organami (ze szczególnym uwzględnieniem kampanii promocyjnych),
- podejmowanie nowych przedsięwzięć wspólnego finansowania i promocji przez organy samorządu terytorialnego i podmioty gospodarcze.

#### 5.4. ZALECENIA DLA PODMIOTÓW SEKTORA TURYSTYKI I TEMATYKA SZKOLEŃ.

Zespół/sztab kryzysowy niezależnie od tego, czy będzie ciałem decyzyjnym, czy doradczym – jeśli ma działać skutecznie – powinien mieć możliwość oddziaływania pośredniego i bezpośredniego na inne resorty i instytucje rządowe. Stąd, ze wszech miar wskazane wydaje się pilne powołanie Międzyresortowego zespołu do spraw gospodarki turystycznej<sup>32</sup>, któremu przewodniczyłby Członek Rady Ministrów. Reaktywowanie zespołu międzyresortowego pozwoliłoby na realizację następujących funkcji:

- zintegrowanie i koordynacja poczynań organów państwa w zakresie turystyki i w sferach jej dotyczących;
- usprawnienie obiegu informacji w zakresie dotyczącym turystyki i gospodarki turystycznej;
- wyznaczenie hierarchii celów w sprawach wykraczających poza gestie jednego resortu i Ministra właściwego ds. turystyki;
- przenoszenie na grunt innych resortów zagadnień dotyczących turystyki i gospodarki turystycznej będących na styku działań kilku resortów (MSWiA, MSZ, Min. Kultury, Min. Ochrony Środowiska, Min. Infrastruktury, Min. Rozwoju Regionalnego, itp.).

---

<sup>32</sup> Chodzi o Międzyresortowy Zespół do spraw Koordynacji Zadań Rządu, wg zapisów zawartych w „Kierunkach rozwoju turystyki do 2015 r.”

W warunkach kryzysu „Zespół kryzysowy” – jako ciało decyzyjne – mógłby funkcjonować jako organ Zespołu Międzyresortowego. Jako ciało doradcze mógłby pełnić te funkcje (tj. doradcze) wobec Przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu ds. gospodarki turystycznej. W warunkach pokryzysowych „Zespół kryzysowy” powinien przekształcić się w organ wykonawczy Międzyresortowego Zespołu. Powinno to nastąpić niezależnie od statusu takiego zespołu podczas kryzysu, natomiast z możliwością nawet całkowitej wymiany jego członków – szczególnie jeśli zespół miałby być ciałem decyzyjnym (kto inny jest potrzebny na czas kryzysu, kto inny w okresie zrównoważonego rozwoju).

Niezależnie od istnienia i funkcjonowania Międzyresortowego Zespołu, na forum parlamentu należy podjąć działania na rzecz reaktywowania podkomisji do spraw turystyki. Wydaje się właściwe, by była to podkomisja Komisji Gospodarki.

Niezależnie od powyższych rozwiązań strukturalnych resort zarządzający turystyką powinien sugerować urzędom marszałkowskim, miejskim i niekiedy powiatowym organizowanie szkoleń, seminariów i warsztatów poświęconych m.in.:

- analizie „anatomii” kryzysu,
- wynikom monitorowania rynku i zjawisk kryzysowych,
- podejmowanym działaniom antykryzysowym i ich skutkom,
- treningom sytuacji kryzysowych i tzw. zarządzaniu kryzysowemu na poziomie przedsiębiorstwa (tj. mikro),
- praktycznym rozwiązaniom funkcjonowania i przetrwania przedsiębiorstwa w warunkach kryzysu (w tym przykładom typu *case study* z Polski i innych krajów).

Środki na ten cel powinny pochodzić głównie z funduszy unijnych będących w dyspozycji władz samorządowych, przy wsparciu resortu. Sugerujemy resortowi podjęcie działań zmierzających do uproszczenia procedur występowania o przyznanie tych środków.

#### 5.5. OPRACOWANIE PROGRAMU „TURYSTYKA NARZĘDZIEM WALKI Z KRYZYSEM”.

Autorzy opracowania uznają, że program działań w obszarze gospodarki turystycznej koniecznych do podjęcia w obliczu narastającego kryzysu gospodarczego powinien w swojej podstawowej konstrukcji opierać się na celach, środkach oraz zamierzeniach uwzględnionych i sprecyzowanych w projekcie dokumentu „*Działania Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilności i rozwoju*”<sup>33</sup>. W ramach tak sformułowanego założenia za kluczowe należy uznać włączenie przedsiębiorstw gospodarki turystycznej do wszystkich działań planowanych przez Ministerstwo Gospodarki w obszarze wsparcia kredytowego, zabiegów promocyjnych i pomocy eksporterom.

Działania przewidywane przez Ministerstwo Gospodarki, które powinny być uznane za priorytetowe dla gospodarki turystycznej to:

- poprawa dostępu przedsiębiorców do zewnętrznych źródeł finansowania za pośrednictwem systemu funduszy pożyczkowych i poręczeniowych – działanie MG 3.2;

---

<sup>33</sup> Autorzy opierają się na roboczej wersji projektu ww. dokumentu z 22.01.2009 r.

- ułatwienie przedsiębiorcom dostępu do wsparcia na realizację branżowych projektów promocyjnych w zakresie eksportu lub sprzedaży na Jednolitym Rynku Europejskim – działanie MG 3.3;
- ułatwienie przedsiębiorcom dostępu do wsparcia na realizację przedsięwzięć wydawniczych promujących eksport lub sprzedaż na Jednolitym Rynku Europejskim – działanie MG 3.5;
- wsparcie finansowe dla eksporterów – działanie MG 3.6;
- stworzenie kompleksowego systemu promocji polskiej gospodarki – działanie MG 3.7;
- rozwój branż polskiej gospodarki poprzez realizację działania 6.5 PO IG Promocja polskiej gospodarki – działanie MG 3.8;
- zapewnienie przedsiębiorcom dostępu do wysokiej jakości usług o charakterze informacyjnym w zakresie eksportu (w ramach poddziałania 6.2.1 PO IG) – działanie MG 3.9.

W ramach wyżej wymienionych, koniecznych działań Ministerstwo Gospodarki przewiduje m.in.:

- w odniesieniu do działania 3.2:
  - upowszechnienie poręczeń BGK;
  - wdrożenie i upowszechnienie współporęczenia jako metody ograniczenia ryzyka;
  - opracowanie i wdrożenie zasad wspierania funduszy pożyczkowych i poręczeniowych ze środków regionalnych programów operacyjnych (umożliwienie Marszałkom dokapitalizowania istniejących funduszy;
  - ustawowe rozszerzenie zakresu przedmiotowego poręczeń i gwarancji, podwyższenie kwot poręczenia oraz stworzenie warunków do budowy systemu lokalnych i regionalnych funduszy poręczeniowych;
  - zwiększenie podaży pożyczek dla przedsiębiorców.
- w odniesieniu do działania 3.3:
  - nowelizację rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie udzielania pomocy na realizację branżowych projektów promocyjnych w zakresie eksportu (w tym zmiana wzoru umowy o dofinansowanie projektu);
  - uproszczenie zasad ubiegania się o dotację i zasad jej rozliczenia.
- w odniesieniu do działania 3.5:
  - nowelizację rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie udzielania pomocy na realizację przedsięwzięć wydawniczych promujących eksport lub sprzedaż na JRE (w tym zmiana wzoru umowy o dofinansowanie projektu);
  - wprowadzenie możliwości refundacji kosztów poniesionych przed dniem złożenia wniosku;
  - rozszerzenie katalogu kosztów kwalifikowanych;
  - skrócenie terminu wypłaty dotacji.
- w odniesieniu do działania 3.6:



- finansowanie (w tym refinansowane) kredytów eksportowych w fazie przedwysyłkowej (co dla turystyki oznacza fazę przygotowania oferty i usług dla turystyki przyjazdowej przed fazą realizacji podróży/impresy);
  - ubezpieczenie od ryzyka kursowego.
- w odniesieniu do działania 3.7:
- uchwalenie ustawy o systemie promocji gospodarczej;
  - powołanie rządowej agencji promocyjnej.

W tym punkcie niezbędnym wydaje się wypracowanie jasnego stanowiska Ministra właściwego ds. turystyki i innych jednostek organizacyjnych oraz instytucji związanych z gospodarką turystyczną wobec proponowanych zmian.

- w odniesieniu do działania 3.8:
- opracowanie aktu prawnego określającego zasady pomocy dla przedsiębiorców biorących udział w programie promocji polskiej gospodarki (internacjonalizacja działalności polskich przedsiębiorców w ramach 6.5. PO IG).
- w odniesieniu do działania 3.9:
- opracowanie projektu systemu regionalnych (na poziomie urzędów marszałkowskich) Centrów Obsługi Inwestorów i Eksporterów ułatwiających przedsiębiorcom dostęp do wysokiej jakości usług informatycznych; przekładać się to ma nową jakością w tworzeniu systemów informacji, rezerwacji, promocji internetowej, tworzenia baz danych, kontaktów z klientami, itp.

Na skutek szeregu niekorzystnych zjawisk poczynając od 2007 r. w Polsce stopniowo zmniejszała się liczba turystów zagranicznych. Należy wymienić kilka przyczyn tego stanu rzeczy. Należą do nich:

- Zbyt rygorystyczne, drogie i nieprzyjazne w stosunku do potencjalnych turystów kreowanie i egzekwowanie przepisów wizowych z chwilą wejścia Polski do strefy Schengen.
- Bardzo silna złotówka w stosunku do innych walut, szczególnie w 2008 r., powodująca, że nasz kraj zaczął być postrzegany jako jeden z najdroższych w Europie; co jeszcze bardziej istotne – nie szła za tym poprawa jakości usług ani wzrost atrakcyjności, co naruszało wcześniejszą relację *value for money* akceptowalną dla naszego kraju przez turystów.
- Wzrost opłat lotniskowych i innych związanych z przelotem lotniczym, w stosunku do lat 2004-2006 i okresu wchodzenia na nasz rynek linii niskokosztowych; spowodowało to wycofanie się części przewoźników z naszego rynku (np. Sky Europe, Air Berlin<sup>34</sup>, Blue 1) i ograniczenie operowania przez innych (np. Ryanair). Odrębną sprawą jest zwiększająca się konkurencja, zmniejszenie się dynamiki wzrostu popytu i przeszacowanie przez przewoźników potencjału rynku. To także istotne przyczyny zmian podaży. Nie zmienia to jednak faktu, że warunki tworzone

---

<sup>34</sup> Linie lotnicze Air Berlin po 2-letniej nieobecności w 2009 r. ponownie obsługują trasy z i do Polski.

przez władze państwowe, samorządowe i zarządy lotnisk przekładają się na ocenę warunków funkcjonowania biznesu, a linie lotnicze wybierają kraje i porty bardziej dla siebie przyjazne lub dające lepsze perspektywy zysków.

- Stopniowe ograniczanie środków na promocję turystyczną kraju i w efekcie nieobecność Polski jako destynacji turystycznej w europejskich mediach, prasie branżowej i liczących się portalach rezerwacyjnych, a także na eksponowanych pozycjach w internecie, z nowoczesnymi, wielojęzycznymi i przyjaznymi dla użytkownika stronami www. W tym kontekście należy pamiętać, że są wydarzenia światowej i europejskiej branży turystycznej, na których obecność jest obowiązkowa. W dobie ograniczeń popytowych i zwiększenia konkurencji aktywność Polski w tym zakresie powinna być jeszcze większa niż wtedy, gdy panuje dobra koniunktura.

Te niekorzystne zjawiska, o których wyżej, mogłyby być w znacznej części osłabione z chwilą odwrócenia się trendu kursu złotówki do innych walut i jej poważnego osłabienia w IV kwartale 2008 r. Potwierdzeniem tej tezy jest wzrost ruchu przyjazdowego, a przede wszystkim wydatków z kilku państw ościennych. W przypadku Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi i Szwecji wpływy w IV kw. były w PLN wyższe niż w III, kiedy jest pełnia sezonu, a ruch turystyczny był większy. Świadczy to o sile oddziaływania tego czynnika dla rynków bliskich. Można domniemywać, że rynki dalsze – z Europy Zachodniej – o tym fakcie nie zostały poinformowane, gdyż nie sformułowano takiego przekazu i nie nadano mu rangi promocyjnej.

Pogłębiający się kryzys finansowy i gospodarczy w krajach europejskich może spowodować, że w latach 2009-2010 liczba turystów zagranicznych, którzy przyjadą do Polski spadnie do rekordowo niskiego, nie notowanego od kilkunastu lat poziomu. Niektóre prognozy mówią o 11, a nawet 10 mln rocznie. Oznaczałoby to załamanie podstaw działalności dla wielu firm z branży hotelarskiej, gastronomicznej, transportowej i innych rodzajów usług, dla których obsługa cudzoziemców stanowi główne źródło dochodów. Co jeszcze bardziej istotne, takie załamanie rynku oznacza wycofanie się przewoźników z utrzymywanych połączeń, a inwestorów z planowanych przedsięwzięć w zakresie nowych obiektów i urządzeń oraz modernizacji infrastruktury. Odblokowanie tego to kwestia czasu, niekiedy kilku lat, by wrócić do punktu wyjścia, którym jest stan dzisiejszy.

Ten pesymistyczny, wręcz dramatyczny, scenariusz, aby nie stał się ponurą rzeczywistością, wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych i zdecydowanych poczynań. W ramach takich poczynań szczególną rangę należy przypisać porozumieniu wszystkich (możliwie wszystkich) instytucji, organizacji i podmiotów gospodarczych związanych z obsługą ruchu turystycznego oraz w konsolidacji działań na rzecz ożywienia popytu w sferze zagranicznych przyjazdów do Polski.

Konsolidacja działań w pierwszym rządzie powinna dotyczyć kampanii informującej (lobbującej), pokazującej, że zagraniczna turystyka przyjazdowa to niezwykle ważna część biznesu i gospodarki w ogóle. Szczególnie dla rynku pracy i fazy wychodzenia gospodarki z kryzysu. Jak wykazano to we wcześniejszych fragmentach opracowania takie działania eksponowane są i zalecane przez UNWTO. Celem kampanii powinno być wykazanie, że turystyka to w pierwszym rządzie miejsca pracy, źródło dochodów i sposób na modernizację kraju, a także zmiana jego pozycji postrzeganej przez świat. Inne cele i funkcje turystyki przy takim ujęciu z konieczności spadają na plan dalszy. W ramach tak rozumianych działań lobbujących proponuje się:

- ustanowienie (decyzją Ministra właściwego ds. turystyki) tytułu „Przyjacieli gospodarki turystycznej” dla ludzi świata polityki, biznesu i kultury nie związanych zawodowo z

gospodarką turystyczną; tytuł przyznawany przez kapitułę w uznaniu wymiernych zasług na rzecz gospodarki turystycznej;

- przyjęcie terminu „gospodarka turystyczna” jako podstawowego i obowiązującego w dokumentach oraz wystąpieniach pracowników jednostek podległych Ministrowi właściwemu ds. turystyki oraz sugerowanie analogicznych działań w poczynaniach POT, ROT-ów i w jednostkach samorządu terytorialnego; stosownie do przyjętego zakresu tego pojęcia prezentowanie danych liczbowych (szczególnie w odniesieniu do rynku pracy, udziału w PKB i wartości globalnego popytu turystycznego);
- kontynuowanie działań na rzecz uruchomienia nowego kierunku studiów „Gospodarka turystyczna”,

Kolejnym krokiem przeciwdziałającym realizacji pesymistycznego scenariusza jest istotne wzmocnienie pozycji Polski na międzynarodowym rynku turystycznym poprzez intensywną promocję naszego kraju za granicą. Środki przeznaczane przez Polskę na ten cel w ostatnich latach należy uznać za daleko niewystarczające i odbiegające od kwot wydatkowanych w innych krajach (przykładowe dane w zał. 4). W tym celu niezbędne jest opracowanie spójnej, profesjonalnej i skutecznej w czasach kryzysu kampanii. Wymaga to dodatkowych środków w wysokości 30-40 mln PLN, które powinny być zadysponowane z rezerwy celowej rządu. Szereg innych krajów już w ostatnim kwartale 2008 r. podjęło takie decyzje i działania. Czas jest tu czynnikiem także niezwykle istotnym, gdyż skuteczność działań zbyt późno podjętych może okazać się znacznie niższa. Środki te powinny zostać powiększone o pieniądze pozyskane z samorządów, firm hotelarskich i innych, których egzystencja w decydującym stopniu zależy od stanu zagranicznej turystyki przyjazdowej.

Promocyjne priorytety powinny być postrzegane w dwóch płaszczyznach: geograficznej i produktowej (ofertowej). W pierwszym przypadku za rynek priorytetowy (na którym należy skupić siły i środki) należy uznać rynek niemiecki, a za rynki uzupełniające brytyjski i holenderski bądź norweski<sup>35</sup>. W płaszczyźnie produktowej aktywność promocyjna powinna być skoncentrowana na turystyce miejskiej (na wszystkich 3 rynkach) oraz na turystyce urlopowej (pobytach wypoczynkowych) na rynku niemieckim. Tak rozumiane priorytety winny być ściśle związane z koncentracją środków finansowych.

Istotnym uzupełnieniem działań o charakterze promocyjnym powinno być stworzenie systemowych ulg i zwolnień podatkowych od inwestycji w infrastrukturę turystyczną i około turystyczną. Nie tylko powodować to będzie unowocześnienie bazy turystycznej służącej podniesieniu konkurencyjności polskiej gospodarki turystycznej, ale także służyć będzie tworzeniu nowych, zróżnicowanych i atrakcyjnych produktów turystycznych. Co jednak najważniejsze, zwolnienia i ulgi podatkowe nie będą naruszać obecnych środków budżetowych (jak w przypadku dotacji bądź współfinansowania), mocno ograniczonych i kurczących się w dobie kryzysu.

Elementem wspierającym podejmowanie inicjatyw inwestycyjnych w obszarze gospodarki turystycznej mogłoby być powołanie Funduszu Gwarancji Kredytowych dla Inwestycji Turystycznych.

---

<sup>35</sup> Wskazania te są zasadniczo zgodne z rankingiem rynków pierwszo- i drugoplanowych prezentowanym w „Marketingowej strategii Polski w sektorze turystyki na lata 2008-2015”, wyd. POT, Warszawa, październik 2008, rozdz. 7.1., tab. 23, gdzie Niemcy i Wlk. Brytania zajmują odpowiednio pierwsze i drugie miejsce, Norwegia czwarte, a Holandia ósme. Autorzy opracowania sądzą, że działania na innych rynkach zaklasyfikowanych przez POT jako pierwszoplanowe – USA, Francja, Litwa i Belgia – w wyniku oddziaływania kryzysu mają i będą miały w najbliższym okresie mniejsze znaczenie i prezentują mniejszy potencjał z punktu widzenia interesów Polski.

## SPIS TABEL I RYSUNKÓW

---

### Spis tabel

Tab. 1. Przekroczenia granicy w ruchu przyjazdowym do Polski w latach 2007-2008 w tys. wg krajów; 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki.....	11
Tab. 2. Przekroczenia granicy w ruchu przyjazdowym do Polski w I i II półroczu oraz w IV kw. w latach 2007-2008 w tys. 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki. ....	12
Tab. 3. Przyjazdy turystów do Polski w latach 2007-2008 w tys. wg krajów; 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki. ....	13
Tab. 4. Przyjazdy turystów do Polski w I i II półroczu oraz w IV kw. w latach 2007-2008 w tys.; 2008 r. wstępne dane szacunkowe Instytutu Turystyki.....	13
Tab. 5. Przyjazdy turystów zagranicznych do Polski w I kwartale 2009 i 2008 r. (w tys.). ....	16
Tab. 6. Cudzoziemcy korzystający z bazy noclegowej zbiorowego zakwaterowania w Polsce w I kwartale 2009 r. i 2008 r.....	17
Tab. 7. Podmioty turystyczne wpisane do ewidencji biur podróży (tour operatorów i pośredników) na koniec każdego roku w latach 2006-2008. ....	24
Tab. 8. Zmiana podstawowych wskaźników branży i gospodarki turystycznej dla Polski w 2009 r. wg World Travel & Tourism Council.....	36
Tab. 9. Prognozowane wielkości ruchu turystycznego w Polsce do 2011 r.....	37
Tab. 10. Liczba korzystających z bazy noclegowej zbiorowego zakwaterowania w Polsce; stan faktyczny i prognoza w latach 2008-2011. ....	37

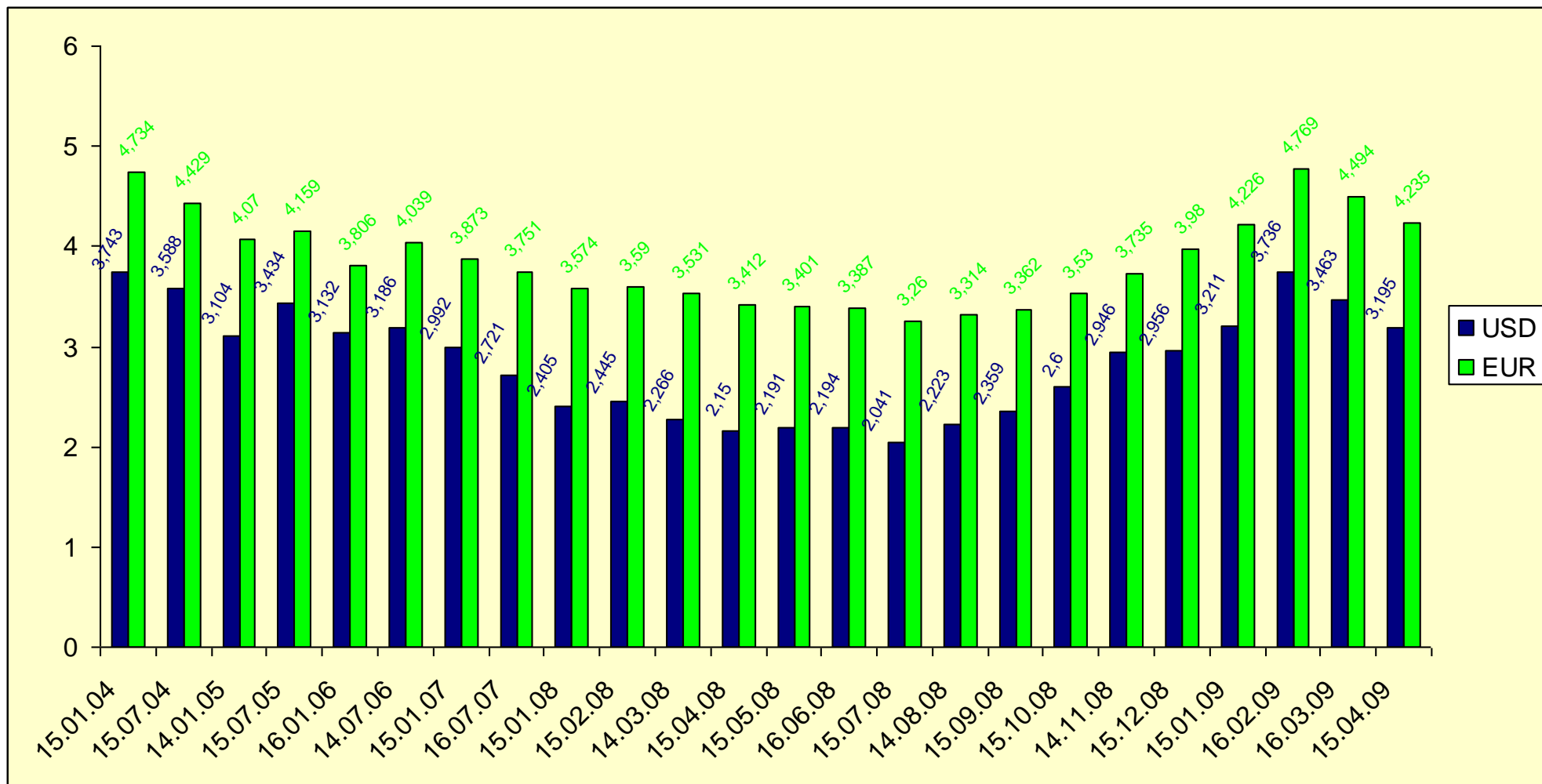
### Spis rysunków

Rys. 1. Procentowe zmiany w międzynarodowym ruchu turystycznym w 2008 r. (w stosunku do 2007 p.) według regionów świata i subregionów Europy; dane UNWTO.....	8
Rys. 2. Procentowe zmiany wielkości międzynarodowego ruchu turystycznego w ujęciu miesięcznym; porównanie analogicznych miesięcy 2008 i 2007; wg UNWTO (numery wg kolejnych miesięcy). ....	8
Rys. 3. Kurs PLN do USD i EUR w latach 2004-2009 (w połowie stycznia i połowie lipca każdego roku).....	10
Rys. 4. Udział w % wybranych grup krajów i krajów w spadku liczby turystów zagranicznych w Polsce w 2008 r. (w stosunku do 2007 r.); 2 040 tys.=100%; wielkość spadków bez Czech i Słowacji, gdzie był minimalny wzrost. ....	14
Rys. 5. Dynamika zmian popytu (liczba korzystających) w 2008 r. w obiektach noclegowych zbiorowego zakwaterowania w Polsce (w stosunku do 2007 r.).....	20

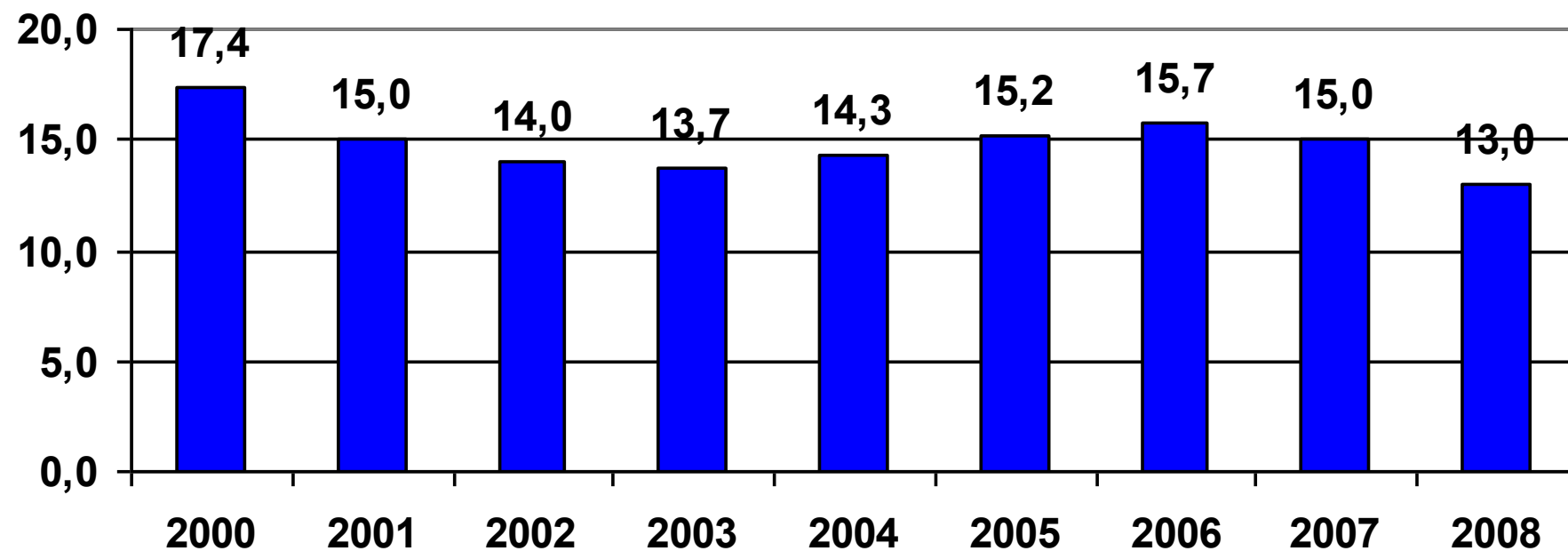
Rys. 6. Dynamika zmian popytu wśród turystów zagranicznych (liczba korzystających) w 2008 r. w obiektach noclegowych zbiorowego zakwaterowania w Polsce (w stosunku do 2007 r.).....	21
Rys. 6. Dynamika zmian popytu wśród turystów krajowych (liczba korzystających) w 2008 r. w obiektach noclegowych zbiorowego zakwaterowania w Polsce (w stosunku do 2007 r.)...22	22
Rys. 7. Wartość Warszawskiego Indeksu Giełdowego (WIG) w okresie kwiecień 2006 – kwiecień 2009.....	28
Rys. 8. Wartość wyprzedzającego wskaźnika koniunktury dla gospodarki Niemiec IFO, w okresie styczeń 2007 – kwiecień 2009. ....	29
Rys. 9. Wskaźnik bezrobocia w Polsce wg GUS w okresie marzec 2006 – marzec 2009. ....	33

Załączniki

Zał. 1. Kurs PLN do USD i EUR w latach 2004-2009; wybrane miesiące

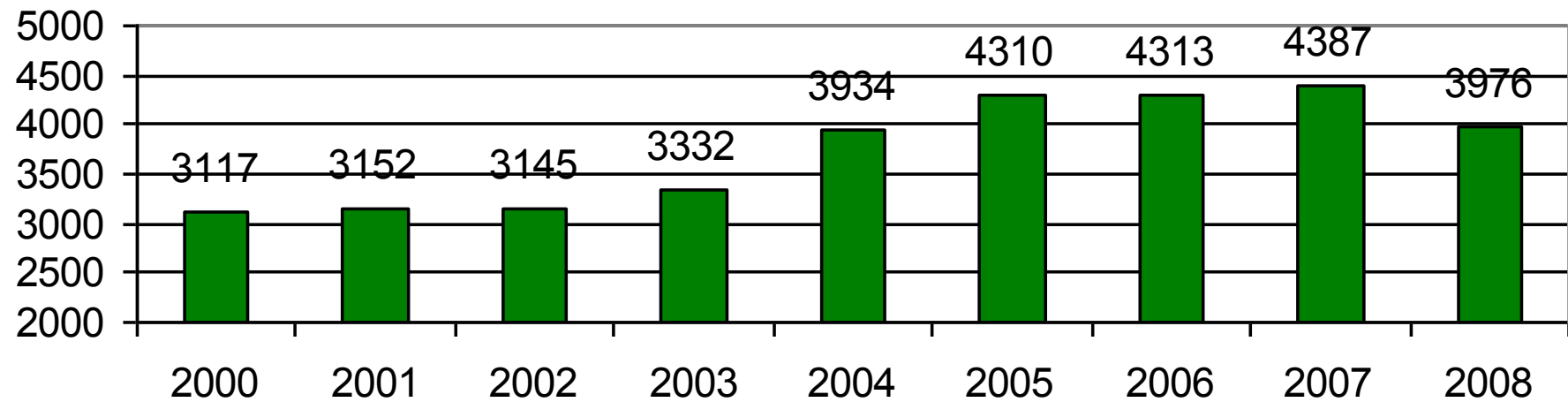


## Załącznik 2. Turyści zagraniczni w Polsce w latach 2000-2008 w mln, badania IT





**Załącznik 3. Cudzoziemcy korzystający z bazy noclegowej zbiorowego zakwater. w Polsce w tys. 2000-2008 (dane GUS)**



**Zał. 4.**

**Budżety wybranych narodowych organizacji turystycznych i liczba przyjazdów turystów zagranicznych w wybranych krajach europejskich**

Kraj	Budżet NTO w mln EUR			Liczba turystów zagranicznych w 2007 r. w mln	Nakłady poniesione na 1 turystę w EUR 2006/2007*
	2004	2005	2006		
Austria	45,6	46,4	49,1	20,8	2,36
Węgry	23,9	17,7	18,8	8,6	2,19
Czechy	7,3	6,9	13,9	6,7	2,07
Hiszpania	85,2	96,5	96,2	59,2	1,63
Niemcy	31,2	31,2	34,2	23,1	1,48
<b>Polska</b>	<b>8,5</b>	<b>7,7</b>	<b>10,7</b>	<b>15,0</b>	<b>0,71</b>
Francja	49,3	51,0	54,9	81,9	0,67
Łącznie ww kraje	251,0	257,4	277,8	215,3	1,29

Źródło: Opracowanie własne IT na podstawie: dane o budżetach NTO w 2006 r. i liczbie turystów w 2007 za: Marketingowa strategia Polski w sektorze turystyki na lata 2008-2015, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa, październik 2008 r., dane o budżetach NTO w latach 2004-2005 za: Structure and budgets of National Tourism Organizations 2004-2005, WTO, Madrid, Jun 2006.

\*Do wyliczenia tej wielkości posłużono się kwotą budżetu z 2006 r. i liczbą turystów zagranicznych przyjętych w 2007 r.

Przyjmując 1,29 EUR jako średnią wartość nakładów (koszty istnienia i działania NTO) poniesionych w 2006 r. na 1 turystę zagranicznego obsłużonego w 2007 r. dla krajów umieszczonych w tab., budżet Polskiej Organizacji Turystycznej powinien wynosić w 2006 r. 19,35 mln EUR

Przy średnim kursie NBP z 14.07.2006 PLN do EUR 4,039 wielkość ta odpowiadała **kwocie 78 mln PLN.**

**Zał. 5.****Ruch pasażerski w polskich portach lotniczych w latach 2007-2008 oraz w I kwartale 2009 r.\***

Port lotniczy	Ruch pasażerski w tys.		Zmiana 08/07		I kwartał 09/08 zmiana w %
	2008	2007	w tys.	w %	
Warszawa	9 437,0	9 268,6	168,4	1,8	-20,0
Kraków	2 895,3	3 042,4	-147,1	-4,8	-18,9
Katowice	2 406,6	1 962,6	444,0	22,6	-3,9
Gdańsk	1 951,1	1 708,7	242,4	14,2	-11,5
Wrocław	1 480,5	1 267,6	212,9	16,8	-9,0
Poznań	1 255,9	863,0	392,9	45,5	-9,3
Łódź	341,8	312,2	29,6	9,5	16,1
Rzeszów	321,0	274,3	46,7	17,1	0,2
Szczecin	298,6	228,1	70,5	30,9	20,1
Bydgoszcz	264,9	182,4	82,5	45,2	22,4
Zielona Góra	5,3	6,7	-1,4	-22,3	-41,9
<b>Razem</b>	<b>20 657,8</b>	<b>19 116,5</b>	<b>1 541,3</b>	<b>8,1</b>	<b>-13,9</b>

Źródło: Dane za lata 2007-2008 „Liczba obsługiwanych pasażerów oraz wykonywanych operacji lotniczych w latach 2007-2008”, luty 2009; dane za I kwartał „Liczba obsługiwanych pasażerów oraz wykonywanych operacji w ruchu regularnym oraz czarterowym w polskich portach lotniczych w okresie I kwartał 2008 roku – I kwartał 2009 roku”, maj 2009; materiały statystyczne ULC, publikowane na stronie internetowej ULC [ulc.gov.pl](http://ulc.gov.pl).

\*Wielkości bez ruchu tranzytowego i *general aviation*.